Głos Wielkopolski

W numerze: „Głos Akademika"

Rok III Nr 79 P Wydanie A B | Poznań, piątek 21 marca 1947 r. | Cena 3 zł

Wrzenie w Kongresie amerykańskim

Partie nie ogłoszą wspólnej deklaracji

Londyn (BBC). Nowa linia polityki zagranicznej, nakreślona niedawno w mowie prezydenta Trumana o pomocy dla Grecji i Turcji jest przedmiotem ostrych starć między republikanami i demokratycznymi członkami Kongresu. Narodowy Komitet Partii Demokratycznej zaproponował wspólne oświadczenie obu partyj, wypowiadające się za poparciem tego, co nazwał doktryną prezydenta Trumana, która streszcza się w zwiększeniu amerykańskiej pomocy dla krajów europejskich. Propozycja Komitetu spotkała się ze sprzeciwem wybitnych osobistości partii. Obawiają się oni, że taka zgoda na linię polityki, która ciągle jeszcze nie jest definitywnie sformułowana, może doprowadzić do wrzenia wewnątrz obu partyj.

W międzyczasie Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów zakończyła swe obrady nad projektem o wyasygnowanie 350 milionów dolarów na rzecz pomocy zagranicy. Ustawa ta ma być uchwalona przed przystąpieniem do rozważania kwestii pomocy dla Grecji i Turcji.

We wtorek wieczorem ogłoszono w Waszyngtonie szczegóły projektu ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji. Projekt ustawy przewiduje oddanie do dyspozycji prezydenta Trumana 400 milionów dolarów. Prezydent będzie mógł dysponować tą sumą w sposób, jaki będzie uważał za stosowny. Projekt przewiduje wysłanie doradców cywilnych do Grecji i Turcji, oraz przydzielenie inspektorów amerykańskich do obu krajów.

Zatwierdzenie ważnych dekretów rządowych

Warszawa (obsł. wł.). W drugim dniu obrad Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa zatwierdziła szereg dekretów rządowych z okresu przedsejmowego i postanowiła wnieść o zatwierdznie ich na plenum Sejmu. Między innymi zatwierdzono następujące ważniejsze dekrety: **o kredytach dodatkowych w budżecie od 1. 4. do 31. 12. 1946, o zmianie w podatku od dochodu, upoważnienie Polskich Kolei Państwowych do zaciągania kredytów za granicą, dekret z 3 stycznia 1947 o wypuszczaniu biletów skarbowych.** W najbliższych dniach zbiorą się następujące Komisje: przemysłowa 20 marca, prawnicza 25 marca, kultury i sztuki 22 kwietnia.

Bermudy nie chcą przyłączenia do Stanów Zjednoczonych

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że wyspy bermudzkie zamierzają domagać się od rządu brytyjskiego kategorycznych gwarancji, iż nie zostaną odstąpione Stanom Zjednoczonym. Rezolucja przyjęta w tej sprawie przez zgromadzenie narodowe na Bermudach oświadcza: „żadne państwo wchodzące w skład imperium nie jest uprawnione do tego, by zmuszać inne państwa do czegokolwiek, co miałoby zmniejszyć ich prawa wynikające z należenia do korony brytyjskiej. Zjednoczone królestwo nie ma prawa przekazywania suwerenności w żadnej części imperium, o ile nie następuje to za zgodą miejscowej ludności."

Organizacje faszystowskie działają

W Paryżu wykryto tajną drukarnię i skład broni

Paryż (PAP). Policja francuska przeprowadziła w Paryżu w dniach ostatnich wielką obławę w poszukiwaniu członków tajnej organizacji faszystowskiej. Zatrzymano około 30 osób, wśród których znajduje się szereg księży oraz członków stowarzyszeń religijnych, podejrzanych o ukrywanie b. kolaboracjonistów i dostarczanie im fałszywych dokumentów w celu umożliwienia ucieczki do Hiszpanii. W jednej z księgarń paryskich wykryto tajną drukarnię i laboratorium, gdzie sporządzano fałszywe dokumenty.

Dziennik „La Liberte, de Charantes" przynosi szczegóły wykrycia tajnego składu broni w pobliżu lotniska Dordogne. Znaleziono 46 karabinów maszynowych najnowszego typu, granaty pochodzenia niemieckiego oraz kilka ton amunicji i materiałów wybuchowych. Urzędnik nadzoru materiału wojskowego Goff został zawieszony w urzędowaniu.

„Kraj ma prawo usłyszeć całą prawdę o spisku faszystowskim — twierdzi pismo — i żąda przykładnego ukarania winnych".

Kandydat na prezydenta USA przybędzie do Warszawy

Warszawa (obsł. wł.). Kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Stessen, który bawi obecnie w Belgradzie, zamierza również zwiedzić Warszawę. Odwiedził on również Pragę, Budapeszt i Berlin.

Eskadra amerykańska ma odwiedzić Dardanele

Waszyngton (PAP). Ministerstwo Marynarki komunikuje, że eskadra USA o specjalnym przeznaczeniu (Task Force) z lotniskowcem „Leyte" (27 tysięcy ton) na czele odwiedzi w przyszłym miesiącu Dardanele. Ponadto do eskadry wejdą trzy krążowniki i 6 kontrtorpedowców. Komunikat nie wspomina o odwiedzinach w Pireusie, zapowiada natomiast wizytę w Zatoce Suda. Lotniskowiec „Leyte" odwiedzi również Gilbraltar, Neapol, Stambul i Aleksandrię.

Wybuch bomby w Instytucie Brytyjskim w Aleksandrii

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Aleksandrii, że w lokalu instytutu brytyjskiego w Aleksandrii wybuchł granat rzucony z ulicy przez nieznanego osobnika. Zamach nie pociągnął ofiar w ludziach.

O przyszłość gospodarczą Niemiec

Żądanie Francji

Warszawa (obsł. wł.). Rada Ministrów Spraw Zagranicznych omawiała we wtorek w dalszym ciągu sprawy ekonomiczne i zagadnienie reparacyj niemieckich. Posiedzeniu przewodniczył min. spraw zagranicznych Bevin. Pierwszy przemawiał minister Bidault, który przedłożył stanowisko rządu francuskiego w sprawie kontroli gospodarczej Niemiec. **Minister Bidault domagał się utworzenia specjalnego rządu dla Zagłębia Saary, Ruhry i Nadrenii, oraz zażądał zlikwidowania niemieckiego potencjału wojennego.** Niemiecka wytwórczość stali nie powinna przekraczać obecnego poziomu 7 i pół miliona ton rocznie, natomiast powinno się rozwinąć niemieckie górnictwo węglowe z tym, że część wydobytego węgla Niemcy powinny eksportować do krajów sojuszniczych. W ten sposób Niemcy dostarczałyby węgla, a inne kraje produkowały stal. Minister Bidault powiedział, że bez takiej gwarancji wytwórczości węgla niemieckiego Francja nie mogłaby się zgodzić na podniesienie poziomu produkcji niemieckiej.

Komisja rozbrojeniowa Rady Bezpieczeństwa nie działa

Interpelacja ambasadora Langego

Nowy Jork (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski ambasador Lange zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego Rady delegata Brazylii Aranha, dlaczego komisja rozbrojeniowa Rady Bezpieczeństwa powołana decyzją z dnia 13 lutego br. dotychczas nie rozpoczęła prac. Ambasador Lange umotywował swą interpelację zainteresowaniem się narodu polskiego przebiegiem prac nad rozbrojeniem oraz niemożliwością złożenia sprawozdania wobec nieodbycia przez komisję rozbrojeniową dotychczas ani jednego posiedzenia. Z odpowiedzi Aranha wynika, że przyczyna opóźnienia prac komisji rozbrojeniowej jest, że dwaj członkowie Rady Australia i Columbia nie mianowały dotychczas swych przedstawicieli komisji.

Dyskusja nad kwestią odszkodowań

Po przemówieniu Bidaulta, ministrowie wznowili dyskusję nad kwestią odszkodowań wojennych z Niemiec. Minister Mołotow wysunął propozycję wysłuchania przedstawicieli Międzysojuszniczej Komisji Reparacyjnej, która reprezentuje 18 państw. Po krótkiej dyskusji ministrowie postanowili, iż zastępcy ministrów wysłuchają przewodniczącego sekretariatu Komisji Reparacyjnej, poczem złożą sprawozdanie Radzie Ministrów. W dalszym ciągu zebrania **minister Mołotow** przedstawił punkt widzenia rządu radzieckiego na politykę gospodarczą wobec Niemiec. Wspólny plan państw sprzymierzonych powinien umożliwić z jednej strony zaspokojenie potrzeb narodu niemieckiego, z drugiej zaś wykonać zobowiązania nałożone na Niemcy, nie wyłączając spłaty odszkodowań wojennych.

W czasie wojny Związek Radziecki stracił miliony ludzi i poniósł kolosalne straty materialne. **Same wydatki wojenne i spadek dochodu wynosi co najmniej 357 miliardów dolarów, bezpośrednie straty zadane przez wroga 128 miliardów dolarów.** Za to wszystko Związek Radziecki domaga się odszkodowania od Niemiec w wysokości 10 miliardów dolarów.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Mołotow stwierdził, że warunkiem odrodzenia Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego jest przeprowadzenie dekartelizacji i zlikwidowanie hegemonii monopoli. Ważnym warunkiem realizacji jedności gospodarczej Niemiec jest stworzenie centralnej administracji niemieckiej.

Tajny protokół jałtański

W czasie dyskusji na temat odszkodowań **minister Marshall** omówił tajny protokół do układu jałtańskiego, którego tekst został ujawniony przez ministra Mołotowa. Protokół ten zawiera klauzulę, na którą w Jalcie zgodziła się Rosja i Stany Zjednoczone, natomiast nie zgodziła się Wielka Brytania. W myśl tej klauzuli odszkodowania niemieckie zostały ocenione na 20 miliardów dolarów, z których połowę miała otrzymać Rosja.

Minister Marshall oświadczył, że zdaniem Stanów Zjednoczonych umowa jałtańska została zastąpiona umową poczdamską. Natomiast minister Mołotow podtrzymał swoje stanowisko, że umowa poczdamska jest zgodna z tym, co postanowiono w Jalcie. Minister Marshall zwrócił się do ministra Mołotowa o udostępnienie wszystkich wynalazków niemieckich, dokonanych we wschodniej części Niemiec, podobnie jak to uczyniły strefy zachodnie.

Nowy rząd Spaaka w Belgii

Londyn (BBC). Wczoraj w Brukseli ogłoszono wiadomość o utworzeniu nowego rządu brytyjskiego. Premierem oraz ministrem spraw zagranicznych został przywódca socjalistów belgijskich Spaak. W nowym gabinecie zasiada 8-miu socjalistów, 9 członków partii chrześcijańsko-demokratycznej, oraz dwu bezpartyjnych. Liberałowie i komuniści odmówili udziału w rządzie. Poprzedni gabinet, który był koalicją lewicowego skrzydła podał się do dymisji przed 6-ciu dniami.

***

Utworzenie nowego rządu belgijskiego z przywódcą socjalistów belgijskich Spaakiem na czele, jest wydarzeniem, na które należy zwrócić uwagę. Sprawa przywrócenia monarchii w Belgii, pomimo, że zeszła z porządku dziennego poprzedniego gabinetu, nie przestała być aktualną. Naród belgijski nie wyrobił sobie jeszcze zdecydowanego poglądu na ustrój państwowy Belgii. Tradycje monarchistyczne są jeszcze w Belgii bardzo silne. W tych warunkach dojście do władzy koalicji socjalistyczno-chrześcijańsko-demokratycznej aktywizuje to zagadnienie. Nowy premier Spaak oświadczył wyraźnie, że doszło do porozumienia między partią socjalistyczną i chrześcijańsko-demokratyczną w sprawie rozwiązania definitywnego zagadnienia monarchistycznego w Belgii. Należy oczekiwać wyraźnego sformułowania stanowiska nowego rządu w tej kwestii.

Bardzo cenną jest również zapowiedź nowego premiera, że kobiety belgijskie otrzymają nareszcie prawa wyborcze. Rzecz charakterystyczna, że Belgijki równouprawnienie swoje zawdzięczać będą nie poprzedniemu lewicowemu gabinetowi, lecz koalicji partii zwalczanej przez komunistów i liberałów. Tłumaczy się to po prostu tym, że poprzedni gabinet musiał przede wszystkim zająć się uporządkowaniem ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju i osiągnął w tym kierunku bardzo poważne wyniki. (h. b.)

Sytuacja powodziowa poważna

Rzeka Odra. W miejscowości Nowa Sól ruszył zator lodowy, który napiera na pokrywę lodową. Zachodzi obawa powstawania nowych zatorów. Woda na środkowym odcinku rzeki Odry ciągle wzrasta. Spodziewane jest w najbliższym czasie lokalne ruszenie lodów. Sytuacja poważna dla mostów drogowych w Krośnie nad Odrą i Cigacicach.

Nisa Łużycka. Na Nisie Łużyckiej sytuacja na ogół całkowicie opanowana. Wody opadają, lód bez większych zaburzeń spływa do Odry.

Rzeka Warta. Woda w górnym biegu Warty nadal wzrasta. Lody ruszyły. Przy wszystkich mostach drogowych i kolejowych powstają zatory lodowe. Przy niektórych mostach w ciągu doby powstaje kilka kolejno po sobie zatorów. Akcja saperów i ludności cywilnej trwa całą dobę. W szczególności jest bardzo ciężka walka z usuwaniem kilkakrotnie tworzących się zatorów w miejscowości Miłkowice. Woda w Miłkowicach przelewa się przez jezdnię mostu drogowego, którego obrona nadal trwa. Na odcinku Uniejów—Koło, tworzą się zatory. Woda wzrasta. Spodziewane jest zagrożenie mostów drogowych i kolejowych przez zatory lodowe.

Na Warcie od Konina do Śremu poziom wody zbliża się do stanu alarmowego. Spodziewane są lokalne ruchy pokrywy lodowej w szczególności poniżej ujścia Prosny.

Na odcinku od Poznania do ujścia Warty woda wzrasta, ale ogólna sytuacja bez większych zmian.

Rzeka Prosna. W dniu wczorajszym utworzył się na Prośnie duży zator lodowy w miejscowościach Szymanowice, Robakow. **Wieczorem dnia 18 bm. woda spiętrzona tym zaporem przerwała lewobrzeżny wał nad Prosną.**

W zalewie znajdują się wsie Nowa Wieś i Robakow. Na ratunek zagrożonego mostu i wsi wyruszyły trzy drużyny ratownicze oraz wojsko. Sekcja Opieki Społecznej powiatowego komitetu przeciwpowodziowego z Jarocina pośpieszyła z pomocą ludnośc zagrożonych wsi.

Praca przy rozbijaniu zatorów trwa, lecz mostu drogowego prawdopodobnie uratować się nie da.

Na górnej Prośnie woda nieznacznie opada, natomiast przez Kalisz przechodzi kulminacyjna fala powodziowa, która zagraża podmyciem niektórych mostów drogowych i wałów ochronnych.

Rzeka Noteć. Nad Notecią woda powoli wzrasta, powodując miejscowe ruchy pokrywy lodowej. Ogólna sytuacja bez większych zmian, w porównaniu z dniem wczorajszym.

Kanał Kościański. W dniu wczorajszym na Kanale Kościańskim w Kościanie przed mostem drogowym utworzył się silny zator lodowy, grożący zerwaniem mostu drogowego i kolejowego. Miejscowy Komitet Przeciwpowodziowy natychmiast przystąpił d oakcji. Do pomocy przy rozbijaniu zatoru wysłano w nocy z Poznania rezerwowy oddział saperów z amunicją. Rozbijanie zatoru trwa.

Ocena ogólna sytuacji na rzekach województwa poznańskiego w dniu 19. 3. br. bardzo poważna. Niebezpieczeństwo zrywania mostów i przerywania wałów nadal istnieje wobec utrzymania się pokrywy lodowej na dolnym biegu Warty i Odry oraz gęsto zabudowanych przekrojow mostowych, absolutnie nie dostosowanych do przepuszczenia kry lodowej.

Osłatnia luka we wspólnym froncie zapełniona

Oświadczenie premiera Czechosłowacji Gottwalda

Praga (PAP). Podczas swego pobytu w kłodniejskim zagłębiu węglowym premier Czechosłowacji Gottwald wygłosił przemówienie do górników, w którym poruszył zagadnienia Niemiec. Podkreślił on, iż w interesie Czechosłowacji leży, aby podczas konferencji moskiewskiej sprawa Niemiec została rozwiązana według koncepcji Związku Radzieckiego pokrywającej się całkowicie z poglądami i najżywotniejszymi interesami Czechosłowacji.

Groźba agresji niemieckiej jest zawsze aktualna — oświadczył premier Gottwald — i dlatego Czechosłowacja musi dbać o swoje przyszłe bezpieczeństwo.

Podpisana niedawno umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską zapełnia ostatnią lukę we wspólnym froncie państw słowiańskich przeciwko imperializmowi niemieckiemu.

Obecnie — stwierdził premier Gottwald — naszych północnych granic strzeże nasz nowy sojusznik — demokratyczna Polska, a na wschodzie mamy poparcie naszego sojusznika — Związku Radzieckiego. Z tego widać, iż już nigdy nie powtórzy się układ sił z roku 1938, kiedy mieliśmy wokoło siebie samych nieprzyjaciół. W porównaniu z żywotnymi interesami obu państw sprawy sporne między Czechosłowacją a Polską są drobnostkami, które będą rozwiązane z korzyścią dla obydwóch stron.

Na zakończenie premier Gottwald stwierdził, iż główne wytyczne czechosłowackiej polityki zagranicznej są podyktowane przez sojusze zawarte ze Związkiem Radzieckim, demokratyczną Polską i republiką jugosłowiańską.

Nowy przewodniczący Rady Republiki

Paryż. (PAP). Przewodniczącym Rady Republiki został wybrany Kaston Monerville, kandydat radykałów.

Z procesu Hoessa

Organizacja podziemna w Oświęcimiu

Warszawa (PAP). Szósty dzień rozprawy w procesie kata Oświęcimia Hoessa wypełniły zeznania świadków, którzy zeznawali o organizacji podziemnej działającej na terenie obozu.

Pierwszy zeznawał świadek Adam Kuryłowicz, sekretarz generalny KCZZ. Do Oświęcimia został przywieziony z Pawiaka w maju 1940 roku. Organizacja podziemna wówczas już istniała na terenie obozu. Kierowali nią: Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Kazimierz Czapiński i inni. Natychmiast rozszerzyliśmy — mówi świadek — komórki organizacji oświęcimskiej, żeby mieć w każdym oddziale pracy i w każdym bloku swoich ludzi, którzy dostarczaliby nam materiału, informującego w jaki sposób władze obozu tępią i niszczą element polski

Organizacja miała na celu niesienie pomocy moralnej i materialnej więźniom wewnątrz obozu oraz dostarczanie informacji o stosunkach panujących w obozie na zewnątrz. Pierwsze 2 miesiące pobytu w Oświęcimiu były dla więźniów zazwyczaj najcięższe. Zadaniem organizacji było więc podtrzymywanie nowoprzybyłych więźniów i niedopuszczanie do ich załamania psychicznego, co pociągało za sobą w rychłym czasie tzw. „zmuzułmanienie". Więzień tracił wówczas chęć do życia.

Gdy Niemcy wpadli na trop organizacji wielu z jej członków zginęło.

Świadek powiada o śmierci harcmistrza Okręgu Warszawskiego prof. Sedlaczka. Był on zatrudniony przy wyładowywaniu cementu z wagonów. Worki o wadze 50 kg więźniowie musieli nosić biegiem. Skórę na plecach mieli zdartą do krwi. Prof. Sedlaczek upuścił worek. Wówczas SS-man zaczął go bić. Więzień zwrócił się po niemiecku do SS-mana „Znam naród niemiecki i kulturę niemiecką. Dlaczego pan tak bije człowieka wycieńczonego pracą?" Rozwścieczony SS-man zaczął okładać Sedlaczka kolbą od karabinu. Więzień upadł na ziemię. SS-man rzucił w niego workiem z cementem, łamiąc mu kręgosłup. W kilka godzin po tym prof. Sedlaczek zmarł.

Jeżeli chodzi o strukturę polityczną organizacji, to w tym względzie nie czyniono żadnych wyjątków. Szukano tylko ludzi z charakterem, godnych zaufania, gotowych do poświęcenia się sprawie. Najbiedniejsi w obozie byli ludzie ze wsi, ci nie potrafili nawiązać łączności, zamykali się w sobie, stronili od ludzi. Tych ginęło najwięcej.

Najbardziej tępiono inteligencję polską, zmuszając ją do pracy ponad siły. Tysiące ludzi zmarło śmiercią głodową. W ten sposób zmarł Norbert Barlicki. Był spuchnięty z głodu w nieprawdopodobny sposób.

W roku 1941 przybyła do obozu grupa oficerów z pułkownikiem Stawarzem i pułkownikiem Gilewiczem na czele. Ludzie ci zaczęli się skupiać, nawiązywać kontakty i udzielać sobie wzajemnej pomocy. Na jej czele porucznik Paulony, pseudonim Lisowski. Był on kapo. Nazwa ta, która stała się uosobieniem czegoś nikczemnego, tutaj znalazła swoje najszlachetniejsze uosobienie. Komórka ta zaczęła ściągać do siebie coraz więcej ludzi. Organizacja nawiązała łączność z ludowcami i działaczami socjalistycznymi na terenie obozu. Byli tam jeszcze Barlicki i Dubois, był Adam Kuryłowicz, który pracując na terenie szpitala, ocalił życie bardzo wielu ludziom. Doprowadzono do kontaktu z grupą więźniów niemieckich. Kierownikiem tej grupy był Otto Kusel, człowiek szlachetny i godny zaufania. Zrzekł się on później obywatelstwa niemieckiego i prosił o obywatelstwo polskie, co wszyscy więźniowie oświęcimscy gorliwie popierali.

W dniu 17 września i 25 września 1943 roku aresztowano prawie wszystkich czołowych działaczy z tzw. grupy wojskowej. Było rzeczą zdumiewającą, że podczas przesłuchiwań tej grupy, nikogo nie uderzono, mówiono do nich „pan" i zwracano się grzecznie, aczkolwiek z ironią. Dzięki istniejącej organizacji, aresztowani mogli porozumiewać się między sobą i uzgadniać swoje zeznania.

11 października działacze grupy wojskowej zostali rozstrzelani. Pierwsza dwójka wyprowadzona na egzekucję, to byli mjr Dziuma i Lisowski. Dziuma zwrócił się do oprawców, by nie wiązali rąk, tylko traktowali ich jak oficerów, jak ludzi odznaczonych krzyżem Virtuti Militari. Wśród Niemców wywołało to zdumienie, a nawet ubawiło ich, gdy strzelano do Dziumy, Lisowski wzniósł okrzyk na cześć wolnej i niepodległej Polski.

Po likwidacji tej grupy zaczęto nawiązywać nowe kontakty. Grupa wojskowa połączyła się w tym czasie z grupą polityczną, na której czele stał obecny premier Cyrankiewicz.

Zeznania Belga

Warszawa (obsł. wł.). Na sesji przedpołudniowej zeznawał wczoraj w procesie Hoessa w charakterze świadka sekretarz konsulatu belgijskiego. Świadek przebywał w czasie okupacji w Warszawie i dostał się do Oświęciwia w sierpniu 1944 r. za udział w ruchu oporu. Świadek stwierdza, że Niemcy odnosili się do Belgów, znajdujących się w obozie nie lepiej, niż do obywateli innych narodowości. Następny świadek Kurdela opowiada o strasznym traktowaniu jeńców radzieckich, których głodzono i często żywcem zakopywano. Świadek stwierdza, że oskarżony Hoess brał bezpośrednio udział w znęcaniu się nad jeńcami radzieckimi. Z kolei zeznaje Rychlik. Zapytany o wyznanie, świadek zeznaje, że w rezultacie przeżyć w Oświęcimiu stracił wiarę i że obecnie jest bezwyznaniowy. Opowiada on o okrutnych metodach znęcania się nad ludźmi. Zeznania jego posiadają dużą wartość ze względu na precyzję i dokładny opis. Szczególnie wstrząsające jest opowiadanie o tym, jak do obozu przy dźwiękach doskonałej orkiestry wjeżdżał wóz, na którym piętrzyły się zmasakrowane ciała, za wozem szli ludzie potwornie pokaleczeni. Był to normalny widok, który przedstawiały powracające z pracy oddziały robocze. O tym, jaki był stan więźniów świadczy fakt, że świadek ważył zaledwie 34 kg. Świadek widział jak psy pożerały ludzi. SS-man, który przyglądał się temu, oświadczył: „To mięso jest równie dobre dla moich psów, jak każde inne". Dozorców, którzy odznaczali się szczególnym okrucieństwem premiowano i urlopowano.

Szare wilki nad Odrą

Berlin, w marcu.

„W miejscowości Fürstenberg (nad Odrą) funkcjonariuszom władz okupacyjnych udało się zastrzelić parę wilczą, która od szeregu dni była postrachem okolicy. Wilki tropiono przez kilka dni za pomocą psów policyjnych. Ukazanie się wilków w tej okolicy tłumaczy się falą surowych mrozów. Według zdania oficerów rosyjskich, są to najgroźniejsze, szare wilki"...

(„Telegraf", 25, II.)

Fala surowych mrozów przeszła nad Niemcami. Spowodowała ona szereg śmiertelnych zamarznięć i pogorszenie sytuacji aprowizacyjnej. Niemiecka prasa — oczywiście — stara się sprawę wyolbrzymić. Dziś można już mówić o zmniejszeniu się natężenia mrozów.

Nad Niemcami przeszła także druga fala. Seria zamachów bombowych na trybunały denazyfikacyjne. Sensacyjne procesy przeciwko organizatorom i przywódcom organizacyj terrorystycznych. Akcja „Selection board" i wykryte plany nowego „blitzu" — bakteriologicznego. Niemiecka prasa — oczywiście — skłonna jest sprawę bagatelizować. A przecież faktem niezaprzeczalnym jest, że za wcześnie na to, by mówić o osłabnięciu powrotnej fali hitleryzmu. Wieją stare, znane wiatry. Sieją je te same ośrodki. I — jeśli się im pozwoli — znów zbiorą burzę.

Przykłady? Odczuwam — zaiste — ambaras de richesse.

Powstają „prawdziwe" partie.

W Hessji powstała w końcu lutego nowa partia. Też „narodowo", ale — demokratyczna. To brzmi lepiej. „Fuehrer" jej, dr Leuchtgens, jest człowiekiem znanym z czasów hitlerowskich. Dr Leuchtgens oświadczył, że wszystkie istniejące dotychczas stronnictwa są „lewicą, rozbitą na cztery grupy". „Narodowo-demokraci" chcą tworzyć inną partię. Prawdziwą.

Nieudolnie, niezdecydowanie i połowicznie prowadzona „demokratyzacja" w brytyjskiej strefie daje owoce. Niemcy stają się coraz śmielsi. Nie drapują się w skórę jagnięcia. Występują otwarcie.

W brytyjskiej strefie powstała niedawno „niemiecka partia konserwatywna". W ślad za tym kilka grup, nie kryjących się ze swymi sympatiami, zjednoczyło się i utworzyło „związek niemieckich partii prawicowych". Jeden z „wodzów" partii konserwatywnej, Borck, pełniący równocześnie funkcje prezydenta policji w Hamburgu, tak ujmuje zadania stronnictwa:

„Celem naszym nie jest zdobycie mniej lub więcej poważnej ilości głosów w wyborach. Musimy porwać za sobą masy. Musmiy budować wielką partię prawicową dla chwili, gdy Niemcy znów z gruzów powstaną. Uważamy, że wzmocnienie centrum oznacza nowe poparcie dla partij lewicowych. Nie ma żadnego kompromisu z lewicą; jest tylko nieubłagana walka. Wierzymy, że młodzież, która i tym razem z bronią w ręku (!) oparła się wrogom, pierwsza za nami pójdzie"...

Borck i Leuchtgens mówią więc głośno to, co myślą zwarte masy w zwalczanych przez nich „lewicowych" partiach.

Spór o sierżanta Franka.

Dyskusja nad wyrokiem trybunału denazyfikacyjnego w sprawie Papena dała okazję do niezmiernie charakterystycznych wypowiedzi. Minister Loritz, osławiony Loritz, tylekroć ze wszystkich stron oskarżany o sabotowanie denazyfkacji, oświadczył, że wniósł protest przeciwko wyrokowi. Uważa, że jest zbyt łagodny. Papen przyjął przedstawicieli prasy w swej celi (konferencja prasowa bez precedensu!) i protestował również gwałtownie.

Pismo unii chrześcijańsko-demokratycznej, „Kölnische Rundschau" pod charakterystycznym nagłówkiem „Das Fraenzchen („Franeczek"), pisze: „Papen pomylił się w ocenie sytuacji politycznej i osoby Hitlera. Omyłka taka była możliwa", poczem, po długich wywodach, dochodzi „do wniosku, że działalność „Franeczka" była wyraźnie... antyfaszystowska.

Perfidia plus, quam punica — mawiał Cezar. Niemcy potrafią prześcignąć samych siebie.

Słowa, słowa, słowa...

Wzmagająca się fala hitleryzmu niekiedy wywołuje trzeźwe głosy w prasie anglosaskiej. Po ostatnich zdarzeniach licencjonowany przez Amerykanów „Der Tagesspiegel" pisał: „Wzmożenie hitlerowskiego terroru, akceptowanego milcząco przez ogół społeczeństwa niemieckiego — oto charakterystyka obecnej chwili. *Jeśliby dziś władze okupacyjne opuściły Niemcy, ani jeden niemiecki demokrata nie pozostałby przy życiu.*"

„Times" zaś w artykule wstępnym pisał:

„Odkrycie narodowo-socjalistycznego sprzysiężenia w zachodnich strefach stanowi groźne „memento" dla wszystkich państw sojuszniczych."

A czyny? Wszystko po staremu. Żelazną miotłę denazyfikacji rzucono w kąt. Miast niej używa się małego pędzelka, którym Anglosasi chcą przemalować szyld nad starymi, hitlerowskimi firmami. Dano wolne ręce przemysłowcom angielskim i amerykańskim. A Hoover wziął na siebie rolę obrońcy Niemiec, i skarży się, że największą przeszkodą w odbudowie Europy jest... denazyfikacja. Albowiem Niemcy stali się potulni i łagodni, jak owieczki.

A my, Polacy, nie jesteśmy skłonni uwierzyć w to. Znacznie bardziej przemawia do nas wiadomość, że nad Odrą znów się pojawiły wilki. I naiwne jest twierdzenie wychodzącego w strefie brytyjskiej pisma „Telegraf", że ukazanie się ich tłumaczyć należy takimi czy innymi wiatrami lub falą mrozów. Były tam i są. Ostatnio stały się aktywniejsze. Zdanie sowieckich ofcerów w tej sprawie jest autorytatywne: są to najgroźniejsze, szare wilki. Od woli narodów zjednoczonych, od ich energii i zgody zależy, czy znów staną się one groźne.

Michał Łucki.

Kandydat na kanclerza Niemiec

Berlin (PAP). W kołach politycznych wyraża się pogląd, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko kanclerza Niemiec w przypadku utworzenia rządu po zawarciu traktatu jest Wilhelm Kuelz, przywódca partii liberalno-demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej. Kuelz był swego czasu ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, jest on zwolennikiem centralizacji Niemiec.

Koniec strajku w dziennikach paryskich

Paryż (PAP). Od niedzieli popołudnia pracownicy techniczni prasy paryskiej strajkujący od 14 lutego wznowili pracę. Umożliwiło to ukazanie się dzienników w poniedziałek rano. Długotrwały strajk i brak dostatecznej ilości papieru odbił się bardzo poważnie na stracie prasy, wobec czego przewiduje się zamknięcie niektórych pism. Zapowiedziano już zamknięcie dziennika wieczornego „Etoile du Soir". Dzienniki nie będą zapewne mogły ukazywać się we wszystkich 7 dniach tygodnia. Władze udzieliły zezwolenia na ukazanie się dzienników paryskich w bieżący poniedziałek jedynie w drodze wyjątku. Ze strony rządu stwierdzono, że wobec ograniczenia wydajności prasy bezprzedmiotowe stają się żądania podwyżki płac. Jednakże rokowania między pracownikami a wydawnictwami będą trwały również po wznowieniu prasy.

Z targu zwierzęcego

W dniu 18 bm. spędzono na targowisko w Rzeźni Miejskiej 1261 świń, 208 cieląt, 82 owce i 300 sztuk bydła, w tym: 65 wołów, 53 buhajów, 170 krów i 12 jałówek.

Za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono:

Woły: mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 10 000 do 10 800; mięsiste tuczone starsze 7800—8600.

Buhaje: tuczone, mięsiste 10 400—11 000; nietuczone, dobrze odżywione starsze 9 500—10 000.

Krowy: wytuczone pełnomięsiste 12 500—13 000; tuczone, męsiste 11 200—11 800; nietuczone, dobrze odżywione 9 000—10 000; miernie odżywione 9000—9500.

Młodzież: miernie odżywione 9000—9500.

Cielęta: tuczone cielęta 10 500—11 000; dobrze odżywione 9 500—10 000; miernie odżywione 9200—9300.

Za świnie (tuczniki) płacono: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 18 200—18 600; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 17 500 do 18 000; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 16 700—17 200; mięsiste świnie ponad 80 kg 16 000—16 500.

Przebieg targu normalny.

Targi na konie odbywają się w pierwszy czwartek po pierwszym każdego miesiąca.

23-ch byłych partyzantów „Warta"

przed Wojskowym Sądem Rejonowym

(j) Na wokandzie Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu znalazła się ostatnio sprawa z oskarżenia publicznego przeciwko członkom nielegalnego Związku Byłych Partyzantów (Z. B. P.) „Warta", założonego i działającego od grudnia 1945 r. do jesieni 1946 r. na terenie miasta Trzcianki.

Aktem oskarżenia, obejmującym 23 osoby, zarzucano członkom Związku działanie na szkodę państwa polskiego oraz chęć obalenia istniejącego ustroju.

Na czele Z. B. P. stały były członek A. K. mjr Rudolf Majewski, mający do pomocy inż. Meiera, co do którego prokurator wysunął zarzut przynależności do narodu niemieckiego. Wskutek konieczności rozszerzenia aktu oskarżenia sprawa ta, budząca zainteresowanie ze względu na osoby osakrżonych, wśród których znajduje się m. in. kapelan Związku, ks. Gałązka, oraz znany z walk partyzanckich w czasie okupacji członek A. K. Stanisław Karliński „Burza", została odroczona w celu uzupełnienia śledztwa.

Medycy obradują

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Kół Medyków

W dniach 13—15 lutego br. obradował w Łodzi pod protektoratem władz państwowych i uniwersyteckich I-szy Ogólnopolski Zjazd Kół Medyków z udziałem delegacyj z Krakowa, Warszawy, Poznania, Gdańska, Lublina, Wrocławia i Łodzi. Tak przemówienia protektorów i gości zaproszonych na zjazd. m. in. prezydenta Łodzi Mijala, jak i przebieg samych obrad i wypowiedzi delegatów dowiodły, że wszyscy doceniają ważność i znaczenie zjazdu. Koło Medyków jest bowiem na każdym uniwersytecie jedną z najpoważniejszych organizacji studenckich. Koła Medyków posiadają po Bratnich Pomocach na ogół największą ilość członków, prowadzą stołówki i domy wypoczynkowe, wydają podręczniki i skrypty, prowadzą na szeroką skalę zakrojoną akcję samopomocową i kulturalną. Toteż nie mają one charakteru kół naukowych, lecz odgrywają faktycznie rolę Bratnich Pomocy Medyków. Stąd też wypłynęło pragnienie zupełnego uniezależnienia się od Bratnich Pomocy i przejęcia w swoje ręce całej pracy samopomocowej na wydziałach lekarskich. W tym też duchu uchwalił zjazd rezolucję domagającą się oficjalnego uznania Kół Medyków za organizacje samopomocowe, czego dotąd nie mogły się one doczekać. Aby zaś wszystkie koła mogły skoordynować swoje wysiłki i wspólnie występować w obronie swych interesów, powołał zjazd do życia Ogólnopolski Związek Akademickich Stowarzyszeń Medycznych, którego prezesem wybrany został kol. Walenty Lewkowski, prezes Koła Medyków Uniwersytetu Łódzkiego, do zarządu zaś weszli przedstawiciele wszystkich kół.

Sprawa utworzenia nadrzędnego Związku Kół Medyków, choć pilna i paląca, nie była jednak najważniejszą na zjeździe. Przez ostatnie dwa lata studiów w ciężkich powojennych warunkach narosło wiele problemów, które trzeba było wspólnie omówić i przedyskutować, wiele zagadnień, wobec których należało zająć zdecydowane stanowisko. Takie zagadnienia to przede wszystkim sprawa uspołecznienia lekarzy i reforma studiów lekarskich. Ostatni ten temat opracowała delegacja poznańska, która w ogóle wyróżniła się na zjeździe swoją aktywnością i zdecydowaną postawą. Referat pod tytułem „Studia lekarskie i ich reforma w świetle doświadczeń wojennych i powojennych" wygłosił kol. Jerzy Machowski, prezes Koła Medyków U. P. Referat domagający się bardzo radykalnej reformy studiów w zakresie tak programu jak i metod nauczania, wzbudził żywe zainteresowanie, czego dowodem była wyczerpująca dyskusja z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, płk. Łaskiego. Powzięto ostatecznie rezolucje, przesłane następnie jako memoriał do władz, pokrywały się całkowicie z tezami referenta.

Dalsze rezolucje zjazdu dotyczyły roli społecznej lekarza wobec dzisiejszych warunków, wreszcie pomocy lekarskiej dla studiującej młodzieży, zwłaszcza walki z gruźlicą, która szerzy tak wielkie spustoszenie wśród młodzieży polskiej.

Zjazd, któremu przewodniczył sprężyście kol. E. Gierlotka, prezes Koła Medyków Uniwersytetu Jagiellońskiego, obradował w atmosferze ogólnej jednolitości poglądów oraz serdeczności i koleżeństwa. Gospodarze zjazdu, Koło Medyków Uniwersytetu Łódzkiego, okazali się doskonałymi organizatorami, a delegacje przyjmowane niezwykle gościnnie czuły się naprawdę jak u siebie w domu. „Sejm Medyków" zakończył się balem — tzw. „Czarną kawą Medyków".

Zjazd przyniósł wiele widomych korzyści. Taką korzyścią było też stwierdzenie całkowitej zgody i jednolitego frontu medyków wobec najważniejszych zagadnień życia dzisiejszego. Pozwala to patrzeć optymistycznie w przyszłość, gdy chodzi o dalszą owocną działalność Kół Medyków, pracujących nad wychowaniem i urobieniem przyszłych lekarzy społeczników. J. M.

Głos Akademika

Dość złudzeń

W akademickiej społeczności daje się zauważyć dość wyraźny podział na dwie grupy. Jedną stanowią studenci zrzeszeni w organizacjach młodzieżowych ideowo-wychowawczych, druga zaś to są koledzy „apolityczni". Apolityczność ta nie jest jednak apolitycznością we właściwym tego słowa znaczeniu. Pocóż mydlić sobie oczy. Apolityczność ta nie jest przecież niczym innym jak objawem negatywnej postawy wobec nowej rzeczywistości, postawy, która w skutkach swoich nie przyniesie pożytku ani odbudowującemu się państwu ani tym, którzy taką postawę zajmują.

Negacja i niezadowolenie oprócz przyczyn wywołanych różnicami światopoglądowymi, ma swoje źródło również w przyczynach politycznych. Młodzież polska w okresie okupacji należąca w ogromnej masie do AK, ściśle związanej z rządem „londyńskim", w chwili ostatecznego upadku tego rządu zawisła jak gdyby w próżni. Polityka tego rządu okazała się zupełnie nierealną i niemożliwą do prowadzenia w nowych powojennych warunkach. A nie jest łatwo zmienić swoje poglądy polityczne i nagle przestawić się na nowe tory.

Z drugiej strony rząd „lubelski" miał na swoim koncie kilka błędów, które bynajmniej młodzieży AK-owskiej dla nowej linii politycznej nie zjednały. Mówił o tym wyraźnie na jednym ze zjazdów studenckich dotychczasowy Premier Osóbka-Morawski. Teraz jednak błędy te już się nie powtarzają. Obecna polityka rządu jest tego dowodem, że rząd stara się, aby wreszcie oczyścić atmosferę. Wobec tego zdawałoby się, że możliwym a nawet koniecznym jest przybranie nowej postawy przez ogół studentów.

Niemniej jednak atmosfera na wyższych uczelniach rozładowana jeszcze nie jest. Ogromną rolę w jej rozładowaniu odgrywają studenckie organizacje ideowo-wychowawcze. Biorąc czynny udział w życiu studenckim, starają się przełamać mur niechęci, wyrosły między nimi a resztą kolegów niezorganizowanych. Sądzę, i chyba słusznie, że mur ten nie z naszej winy powstał. Myśmy przecież niczym ku temu przyczyny nie dali. Mimo to jednak my, zorganizowani, staramy się usunąć wszelkie przeszkody, leżące na drodze porozumienia. Zadanie to jest ciężkie i trudne, jednak kropla drąży skałę. A praca nasza, to są właśnie takie aktywne krople.

Nie zwyciężają ci, co się tylko bronią. My zorganizowani w stowarzyszeniach studenckich, w ZNMS, AZWM, Wiciach i ZMD, mamy swoje programy i swoje koncepcje, które chcemy zrealizować w życiu i przekonać do tego innych. My nie stoimy w miejscu, ale idziemy naprzód. My nie bronimy przeszłości i tradycji, ale walczymy o nowy stan rzeczy. Naszą tradycją jest właśnie walka rozpoczęta w połowie 19 wieku i do tej chwili trwająca. Naszą tradycją są postacie bohaterskich polskich socjalistów, ginących dla idei. Postacie Montwiłłów-Mireckich, Okrzejów, Baronów, którzy pod szubienicą wołali: „Niech żyje Polska i Socjalizm!"

I oto, zdaje się, nadeszła chwila, że ideały nasze zaczynają nabierać kształtów życia. Oto okazuje się, że nie są one tylko mrzonką, wyrosłą w głowach jakichś doktrynerów, ale mogą być urzeczywistnione.

Świat idzie na lewo. Po epokach feudalizmu i liberalizmu kapitalistycznego stoimy w obliczu nowej epoki, która może okaże się lepszą od przednich, — w obliczu epoki socjalizmu. Spójrzmy na to, co się dzieje we Francji, Anglii, nie mówiąc już o Związku Radzieckim. Wszędzie rządzą stronnictwa robotnicze. A przypomnijmy sobie ogromne strajki w Stanach Zjednoczonych i budzący się tam do życia ruch robotniczy.

Nowe idee zawsze zwyciężają. To, co było dobre wczoraj, nie jest już dobre na dziś; a to, co jest dobre dzisiaj, nie wystarczy dla jutra. Nie potrzebujemy zrywać całkowicie z przeszłością, ale musimy przecież iść naprzód. Trzeba w końcu zbudzić się z letargu do nowego życia. Sądzę, że jest to kwestią już niedalekiej przyszłości. Wszelkie początki są trudne ale wystarczy zdecydować się na pierwszy krok. Dalsze pójdą już łatwo.

I my studenci zrzeszeni w organizacjach akademickich staramy się ułatwić postawienie tego pierwszego kroku. Nie zniechęci nas to, że wielu kolegów krzywo na nas patrzy. Największą przeszkodą jest brak wzajemnego poznania. Poznajcie nas z naszej działalności i tylko według tego nas sądźcie. Wtedy na pewno okaże się, iż łatwo się z nami porozumieć.

Chodzi o chwilę zastanowienia. Skoro tak wielu ludzi dla naszych idei traciło wolność i życie, to chyba w tym coś być musi. Przecież i my nie jesteśmy dziećmi i nie damy się przekonać do byle głupstwa. A chyba trudno posądzić nas o konjunkturalność. Może jednak my mamy rację?

Naszą siłą jest siła naszej idei. Właśnie na szerzeniu tej idei polega nasza walka. I idea ta przyciąga coraz to nowych zwolenników. Coraz to nowe zastępy z obozu tradycji i przeszłości przechodzą do naszych pozycji. I szeregi obrońców starego ładu topnieją. Bo tak chce historia, bo tak chce nowe życie.

Z. Szniako

Czy studenci otrzymają karty żywnościowe?

W związku z wstrzymaniem kart żywnościowych dla studentów z dniem 1. 4. 1947 r. oraz wstrzymaniem przydziałów żywnościowych dla stołówek. Prezes Bratniej Pomocy U. P. wspólnie z przedstawicielami Zarządu Bratniej Pomocy A. H., Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego i Krakowskiego podjęli w dniu 10. III. br. interwencję u zast. dyrektora Departamentu Żywnościowego w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu p. Treblińskiej oraz wiceministra oświaty p. Krassowskiej. W interwencji tej udział wzięli również generał Kuszko — delegat Rady Szkół Wyższych oraz naczelnik Departamentu IV p. Dowjat.

Wspomniana delegacja w sposób jak najbardziej wyczerpujący i stanowczy przedstawiła i tak już trudne warunki materialne koleżanek i kolegów, a mające ulec dalszemu pogorszeniu na skutek wstrzymania kart żywnościowych zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W odpowiedzi na to p. min. Krassowska wyjaśniła, że Władze Państwowe zdają sobie dokładnie sprawę z trudnej sytuacji materialnej studentów, niemniej jednak sprawy akademików nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od ogólnopolskiej czy europejskiej trudnej sytuacji żywnościowej.

W dotychczasowej sytuacji udzielanie kart żywnościowych dla 62000 studentów, pociągało za sobą wydatek 62.000.000,— zł miesięcznie pokrywany przez Skarb Państwa.

Władze państwowe wychodząc z założenia, że część młodzieży akademickiej (około 25%) może koszty utrzymania przejąć wyłącznie na siebie, zdecydowały pomagać pieniężnie, tylko tym studentom, którzy naprawdę pomocy tej potrzebują. I tak jako cyfrę orientacyjną przyjmuje się 37000 studentów, którzy mieliby zostać objęci pomocą finansową ze strony Rządu. Obliczając wartość dotychczasowych świadczeń miesięcznych na sumę 900,— zł na osobę Min. Oświaty w tym tygodniu czyni starania w Min. Skarbu o przyznanie sumy około 40.000.000,— zł miesięcznie na pomoc żywnościową dla studentów. W wypadku pozytywnego załatwienia tej sprawy, pieniądze te byłyby prawdopodobnie kierowane na stołówki, z której korzystaliby koledzy naprawdę potrzebujący w postaci śniadania, obiadu i kolacji.

Z uwagi na to, że pieniądze z tego funduszu najwcześniej wpłynąć mogą w połowie kwietnia, a fundusz dyspozycyjny Min. Oświaty wynosi w tej chwili 6.000.000,— zł, należy się liczyć z ewentualnymi trudnościami w wydawaniu obiadów.

Ze swej strony Zarząd Bratniej Pomocy prosi wszystkie Koleż. i Kol. o zrozumienie wynikłej sytuacji, zapewniając, że zarówno jeżeli chodzi o reprezentację i obronę interesów Kol. Kol. jak że zarówno jeżeli chodzi o reprezentację i obronę i przezwyciężenie trudności na terenie naszego środowiska — dołoży, wszelkich starań i wysiłków w kierunku pozytywnego załatwienia tego problemu.

Antoni Czarliński
Prezes Bratniej Pomocy S. S. S. U. P.

Akademicy piszą

Podajmy rękę pedagogom

Nowa reforma ustroju szkolnictwa w Polsce, mająca na celu stworzenie w całym kraju ośmioklasowych publicznych szkół powszechnych, wymaga licznego i fachowo przeszkolonego personelu nauczycielskiego.

Niestety mało jest w Polsce młodych ludzi chcących poświęcić się pracy pedagogicznej, a przecież obowiązkiem naszym jest zapełnić powstałe tu luki.

Przyznaję, że u nas w Poznaniu próbowano w jesieni roku ubiegłego zorganizować sześciomiesięczny kurs nauczycielski dla maturzystów, lecz niestety ze względu na bardzo ograniczoną ilość kandydatów, kurs ten nie odbył się.

A jak przedstawia się frekwencja pedagogów na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego?

I tutaj mało jest chętnych, a ci, którzy wybrali ten zawód pogardzony przez kolegów z innych wydziałów, trwają w zamiarze ukończenia studiów i poświęcenia się pracy nauczycielskiej.

Są to ludzie dalekowzroczni, nie zrażający się obecnymi warunkami, lecz ufni w ogólną stabilizację warunków powojennych. Oczywiście ci „pionierzy" zasługują na poparcie, lecz jakże wygląda sprawa ta w praktyce?

Rozmawiałem przed kilkoma dniami z kolegą — pedagogiem, który żalił mi się, że niestety nie może znaleźć w Poznaniu posady pomocniczej siły nauczycielskiej.

Był w Inspektoracie Szkolnym na miasto Poznań, gdzie odprawiono go bez dania nawet iskierki nadziei, próbował w Kuratorium, gdzie zaproponowano mu Śrem lub Środę, co byłoby równoznaczne z przerwaniem studiów.

Jednym słowem nie może pracować w obranym przez siebie zawodzie i zarabia na życie konwojowaniem transportów, tracąc zdrowie, które mógłby w pożyteczniejszy sposób ojczyźnie ofiarować.

A takich kolegów i koleżanek jest więcej. Czyż nie należało by w pierwszym rzędzie zatrudnić ich niezwłocznie mając na uwadze, że wielu z nauczycieli poznańskich zgodziłoby się na przeniesienie do innych miejscowości województwa poznańskiego?

Oczywiście wypełnienie tego zadania wymaga nieco dobrej woli i gruntownego zbadania sprawy, która w wyniku pomyślnego załatwienia spełni trzy zasadnicze warunki:

Zatrudni się młodzież, która w chwili obecnej jest w dużej mierze uzależniona od dobroczynności społeczeństwa, umożliwi się tej młodzieży szkolenie się w obranym przez nią zawodzie i pozyska się nowe siły pedagogiczne.

Z przedstawionych wyżej motywów wynika, że zagadnienie przeze mnie omawiane winno znaleźć korzystne rozwiązanie, gdyż obowiązkiem władz Kuratorium jest chyba pomoc dla tych, którzy pragną mimo wielu przeciwieństw zająć miejsca wychowawców naszej młodzieży.

Nie będę tu w ramach szczupłego artykułu objaśniać zadań szkolnictwa w odrodzonej Polsce, gdyż mniemam, iż każdy myślący obywatel sprawę tę zna doskonale.

Trzeba tylko przeto chcieć znaleźć środki, by zbawienna reforma szkolnictwa Rządu Jedności Narodowej znalazła na każdym odcinku należną realizację. O. M.

Komitet Studenckich Kół Chemicznych w Polsce

Studium chemii wymaga poza ścisłą łącznością z uczelnią także zewnętrznych kontaktów.

Szybki rozwój chemii w ostatnich latach stawił wartość użytkową wielu podręczników, całkiem dobrych przed wojną, pod znakiem zapytania. Nowych, uwzględniających ostatnie zdobycze tej nauki, nie było. Wśród studentów chemii trwa do dziś walka o podręczniki. Chodzi z jednej strony o zdobycie nowych dzieł zagranicznych, z drugiej o jak najszybsze wydanie świeżej fachowej literatury rodzimej względnie tłumaczonej. W tej materii radzą sobie wszystkie koła naukowe w ten sposób, że same drukują skrypty i podręczniki, lecz nigdzie sprawa nie stała się tak paląca jak właśnie u chemików.

Drugim ważnym momentem w studiach chemika jest kwestia sprzętu laboratoryjnego i odczynników. Zapasy kończą się i każdy chemik staje się z musu poniekąd „spekulantem": zna wszystkie źródła zakupu chemikalii, obserwuje rosnące wciąż ceny na rynku chemicznym pełen obaw na przyszłość, a z kolegami z pracowni uprawia handel zamienny. Koła chemiczne prowadzą własne sklepiki lub zgoła spółdzielnie chemiczne, sprowadzając odczynniki skąd tylko się da.

I jeszcze jest jeden ważny motyw, który każe studentowi-chemikowi już w czasie studiów skontaktować się z przemysłem. Jest to sprawa praktyk wakacyjnych. Każdy z nas musi przed dyplomem posiadać pewną znajomość chemii przemysłowej. Wymaga tego życiowe nastawienie dzisiejszych studiów chemicznych, także na uniwersytetach, gdzie katedry technologii zdobywają sobie coraz więcej udziału.

Te i inne jeszcze zagadnienia stały się po wojnie jasne studentom chemii, a zwłaszcza zarządom Kół Chemicznych, czego wypadkową była myśl zawiązania porozumienia wśród całej polskiej braci chemicznej. Na zjeździe delegatów Kół Chemików wszystkich naszych wyższych uczelni, który odbył się w październiku ub. roku w Łodzi, powstał Komitet Studenckich Kół Chemicznych w Polsce. Jego celem jest zjednoczenie wysiłków chemików wszystkich wyższych uczelni. Uchwalono statut oraz wyłoniono 7 sekcyj, między które rozdzielono poszczególne funkcje. Poznańskie Koło Chemików jest w Komitecie czynne jako sekcja finansowo-gospodarcza. Taki podział pracy okazał się bardzo korzystnym i dał już swoje wyniki. Dla przykładu warto podkreślić znaczenie takiej np. sekcji literatury naukowej (Politechnika Łódzka). Interesuje się ona wszystkimi wydawnictwami chemicznymi informując wszystkie inne koła o ukazaniu się nowych skryptów, książek, czasopism, podejmując subskrypcje i rozprowadza zamówione dzieła po kraju ułatwiając w ten sposób prędkie uzyskanie podręcznika przez studenta. Sklepiki chemiczne utrzymują stałą łączność i wymieniają swe zasoby. Sekcja finansowo-gospodarcza dba o fundusze, dotacje, stypendia. Sekcja praktyk rozdziela praktyki krajowe i stara się o zagraniczne. Staraniem sekcji redakcyjnej ukazał się pierwszy numer miesięcznika pod nazwą: „Wiadomości chemiczne". Jest to zewnętrzny organ Komitetu. Zawiera on poza kronikami naukową i akademicką, recenzjami z obcych czasopism itp., referaty profesorów na tematy, związane z chemia najnowszą, nie publikowane dotąd w kraju.

W początkach bież. miesiąca odbył się drugi zjazd Komitetu, tym razem w Krakowie, gdzie omówiono wszystkie aktualne sprawy i ustalono termin następnego zjazdu. Odbędzie się on już w kwietniu tego roku w Poznaniu. Koło Chemików Studentów Uniwersytetu Poznańskiego będzie gospodarzem tego zjazdu i natychmiast po marcowych wyborach nowego zarządu stanie do pracy nad jego organizacją.

Należy nadmienić, że Komitet jest pierwszą u nas tego rodzaju organizacją międzyuczelnianą. Biorąc pod rozwagę co powiedziałem na wstępie — jej istnienie dla chemików jest zupełnie uzasadnione, a z dotychczasowych wyników i z entuzjazmu, jakim ją otoczyła młodzież chemiczna widać, że może być dobrym przykładem do naśladowania przez resztę naukowych kół naszych uczelni.

B. Chwalisz

Katedry bez profesorów

Publikacja Ministerstwa Oświaty „Szkolnictwo polskie w cyfrach" podaje, że dnia 31 stycznia 46 r. we wszystkich szkołach akademickich w Polsce na 982 istniejących katedr było obsadzonych **tylko 430.**

Według środowisk akademickich sprawa wyglądała następująco:

	Wydz.	Kat. obs.	Kat. nieobs.
Warszawa	24	203	87
Łódź	10	157	13
Lublin	9	118	33
Gdańsk	7	54	35
Toruń	4	54	23
Poznań	6	88	42
Gliwice	4	41	12
Wrocław	11	87	136
Kraków	16	180	49

Jeśli chodzi o sytuację na poszczególnych uczelniach, to jedynie 5 uczelni miało wszystkie katedry obsadzone. A mianowicie: Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Stomatologiczna i Akademia Nauk Politycznych w Warszawie, Akademia Handlowa w Poznaniu oraz Szkoła Główna Handlowa w Łodzi. Natomiast na uniwersytetach i politechnikach wakowało od kilkunastu do kilkudziesięciu katedr.

Stypendia dla studentów

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu przeznaczyła dla kształcącej się młodzieży akademickiej 3 stypendia, każde po 2000 złotych miesięcznie.

Na 1946/47 r. stypendia rozdzielono po jednym dla studentów: Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, Wydziału Stomatologicznego oraz Wydziału Ubezpieczeniowego Akademii Handlowej. Stypendyści obowiązani są po ukończeniu studiów do pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz do odbywania praktyki wakacyjnej w tych instytucjach.

„Uwaga: miny!"

Blisko 2 lata minęło już od chwili zakończenia działań wojennych na lądzie i morzu — przecież stale jeszcze notuje się śmiertelne wypadki, związane z pozostałościami wojny. Szereg terenów lądowych i morskich został przez ustępujących Niemców zaminowany i na terenach tych giną ciągle ludzie.

Znana agencja ONA przeprowadziła za pośrednictwem swoich korespondentów w różnych krajach Europy ciekawe wywiady, mające na celu ustalenie, jak postępują prace przy oczyszczaniu zagrożonych obszarów.

We Francji natychmiast po zakończeniu działań wojennych została powołana specjalna Dyrekcja Minerska", która swoją działalność rozpoczęła od założenia 22 ośrodków szkoleniowych. Do tych ośrodków trafili w pierwszym rzędzie byli członkowie Ruchu Oporu; przyjmowano do nich także zapisujących się ochotniczo jeńców niemieckich. Łącznie ekipy minerów liczą 1.216 Francuzów i blisko 21.000 Niemców. W czasie pełnienia pracy zginęło dotychczas 538 osób, 63 osób odniosło ciężkie rany.

Największą część roboty została już ukończona. Usunięto z górą 13 milionów min, ponad 90.000 km zostało całkowicie rozminowane. Łącznie ekipy minerskie unieszkodliwiły 24.320 kg bomb, 2.381.217 kg granatów i kartaczy oraz 1.342.600 pocisków. Przed Dyrekcją Minerską pozostało jeszcze dodatkowe zadanie oczyszczenia 1.200 km wybrzeża i nadprzybrzeża, gdzie przypuszczalnie liczba śmiercionośnych ładunków wynosiła nie mniej niż 650.000 szt. Według ostatnich danych pozostało jeszcze do unieszkodliwienia nie mniej niż około 90.000 szt.

W Belgii praca nad oczyszczaniem zaminowanych terenów została już właściwie ukończona. Unieszkodliwiono ponad 500.000 różnych ładunków. Niemniej jednak władze belgijskie nakazał jeszcze przestrzegają ludność przed minami w okolicach Liège oraz w Ardennach, gdzie toczyły się długie boje z armią von Rundstedta. W Belgii nie obeszło się bez ofiar. W pracy nad usunięciem pozostałości wojennych padło 91 ludzi, a 195 poniosło ciężkie obrażenia.

Przed W. Brytanią stanęło po zakończeniu wojny zadanie rozminowania wód. Specjalne jednostki marynarki zostały do tego celu zaopatrzone w najnowsze aparaty i urządzenia, tak że dziś obszar zagrożony ogranicza się właściwie tylko do zatoki Norfolk i wód poniżej ujścia Tamizy. Anglicy rozminowali północne wody Atlantyku aż po Islandię oraz Morze Północne. Ponadto brali udział w oczyszczaniu Morza Śródziemnego w okolicach Malty, Cypru, Tunisu, Libii i Egiptu.

Anglicy współpracują ściśle w ramach międzynarodowego Komitetu eliminacyjnego z St. Zjednoczonymi, Zw. Radzieckim i Francją. Praca tego Komitetu obejmuje właściwie morza całego świata. Według oświadczenia Komandora Ernesta E. Sandona Komitet musi wyłowić lub zniszczyć ponad 3 miliony min morskich.

Dotychczasowe wysiłki zjednoczonych flot pozawiaczy min uwieńczone zostały bardzo skromnym efektem. Przynajmniej 1/3 wspomnianej liczby min pływa jeszcze spokojnie po oceanach całego świata.

Na terenach Europy południowej we Włoszech rozminowano 120.000 km kw. Unieszkodliwiono już ponad 3 miliony min. Na drogach i polach Italii pozostało jeszcze około 2 miliony. Spośród ludności cywilnej straciło życie od wybuchów 3.000 osób, a 2.000 zostało poranionych. W oddziałach saperskich naliczono 400 wypadków śmiertelnych.

Mało zniszczona Austria musiała rozbroić około 10 milionów kg materiałów wybuchowych. Min. Spraw Wewnętrznych podziela w pracy tej specjalne zasługi oddziałów radzieckich, które pomogły wydatnio władzom cywilnym. Przeszło 500 żołnierzy sowieckich zginęło w czasie pracy.

Meldunki i sprawozdania nadchodzą z całego świata.

Na wszystkich obszarach, które tylko dotknęła stopa Niemca, czyha na życie ludzkie wiele niespodzianych, śmiercionośnych pułapek. Upłynie jeszcze zapewne sporo czasu, zanim ostrzegawcze napisy „Uwaga: miny!" — znikną z pól Europy.

(Szym.)

Od ogniska do centralnego ogrzewania

Zwierzęta nie umieją posługiwać się ogniem. Żywią się surowizną. Od zimna chroni je futro. Człowiek dawno już stracił uwłosienie, a żołądek nie wytrzymałby obecnie w naszym klimacie surowego pokarmu. Małpoludy pierwsze wpadły na pomysł przechowywania ognia wzbudzonego uderzeniem pioruna. Przeniosły go do jaskini i chroniły go latami całymi od wygaśnięcia. Od tego też czasu datuje się kult znicza, wiecznego ognia. Wreszcie ludzie pierwotni wynaleźli sposób otrzymywania ognia bądź to przez tarcie, bądź też przez krzesanie. Od tego czasu mogli w porze chłodów ruszać na dalekie wyprawy nie bojąc się mrozu. Ogień umożliwił skolonizowanie północnych krain Eurazji. Rzymianie panując nad wielu krajami o różnych klimatach pierwsi rozwiązali sprawę ogrzewania domów w najbardziej racjonalny sposób.

Zastosowali mianowicie podwójne ściany, między którymi kierowano rozgrzane powietrze rozpalonego na zewnątrz domu ogniska. Było to więc pierwsze gazowe ogrzewanie centralne. Z upadkiem państwa rzymskiego uległo ono zapomnieniu. Długie stulecia prymitywne ogniska w kurnych chatach i proste paleniska w chłodnych ciemnych i wilgotnych zamczyskach średniowiecznych były jedynym źródłem ciepła w tych ponurych czasach. Komin wynaleziono dopiero w XVI wieku. Przedtem znano jedynie rurę umożliwiającą odprowadzenie spalonych gazów. Nie dziwmy się bardzo, gdyż jeszcze w dzisiejszych czasach wiele ludów nie używa kominów i rur, lecz dym odprowadzają po prostu dziurą w dachu, namiotu, szałasu czy chaty. Również i nasze centralne ogrzewanie nie jest ideałem i z czasem musi ustąpić bardziej nowoczesnym urządzeniom, jakimi bezwzględnie są grzejniki elektryczne. Era energii atomowej przyniesie zapewne i w dziedzinie grzejnictwa duże zmiany.

J. L.

Czy może być bardziej pechowy splot wydarzeń?

Na małej farmie, w pobliżu miasteczka Afas w stanie Georgia, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oczyszczający drzewa owocowe ogrodnik spadł z drabiny i złamał rękę. Zatelefonowano po pogotowie, ale żona właściciela farmy w obawie, że ambulans nie zjawi się na czas poprosiła sąsiada, aby przysłał natychmiast swój samochód. Po paru minutach zjawił się prywatny samochód, w którym umieszczono nieszczęśliwą ofiarę wypadku. Ruszono pełnym gazem w kierunku głównej szosy, wiodącej do miasteczka. Przy wjeździe jednak na autostradę nieuważny szofer nie zmniejszył gazu, na skutek czego samochód zderzył się z wjeżdżającym na polną drogę ambulansem pogotowia ratunkowego. Lekarz pogotowia doznał obrażeń ciała oraz okaleczeń. Zadzwoniono powtórnie po wóz pogotowia. Przybyły ambulans zabrał ofiary obu wypadków. Ale biedny ogrodnik był naprawdę człowiekiem pechowym, bo o 300 metrów od szpitala, na skutek pęknięcia opony, ambulans wpadł do rowu. W wyniku tego tragicznego splotu wypadków ogrodnik dostał ciężkiego rozstroju nerwowego. Jeśli wierzyć agencji, która podaje tę wiadomość, stan jego jest b. ciężki.

Coraz więcej plam na słońcu

Jak donosi prasa francuska, obserwatorium w Meudon pod Paryżem ogłosiło dnia 9. III. br. komunikat o pojawieniu się „serii ponadnormalnych plam na słońcu".

Wchodzimy w okres, kiedy tych plam przybywa. Statystyka wykazuje, że zjawisko to jest periodyczne. Mniej więcej co 11 lat zaczynają się ukazywać na tarczy słonecznej, pokrywają gęsto jej powierzchnię, a później powoli znikają.

W 1913 r. nie było ani jednej plamki, a w 1918 roku — słońce było wprost usiane plamami. Ostatnie maksimum było w 1938 r. Teraz ponownie zwiększa się ilość plam.

Zjawisko to, tak odległe od nas (150 milionów kilometrów) mało by nas obchodziło, gdyby nie pewne reakcje, które spostrzegamy w związku z nim w przyrodzie ziemskiej. Towarzyszą mu burze magnetyczne i zorze polarne. Toteż donoszą z Nowego Jorku (8. III. 1947), iż na skutek zaburzeń magnetycznych komunikacja radiowa ze znaczną częścią globu ziemskiego została przerwana, co potrwa prawdopodobnie jeszcze kilka dni. Jak do tej pory reakcje te są jeszcze okryte tajemnicą.

Plamy pojawiają się na wschodnim brzegu tarczy słonecznej, w ciągu 13 dni przesuwają sie na brzeg zachodni, poczem znikają. Po upływie drugich 13 dni (pełny obrót słońca trwa 26 dni) ponownie pojawiają się ze wschodniej strony. Niektóre plamy nie powracają po 13 dniach. Przeciętna trwałość jednej plamy wynosi 2 do 3 miesięcy. Jedne, są to małe punkciki — dostrzegane tylko za pomocą lunety, inne olbrzymie, widziane nieuzbrojonym okiem, ochronionym jedynie przez okopcone szkiełko.

Plamy nie zjawiają się nigdy na równiku słonecznym, tylko zawsze powyżej lub poniżej. Pozostaje to w pewnym związku z obiegiem słońca, który różni się od ziemskiego. Jest mianowicie szybszy przy równiku niż w innych częściach, a to dlatego, że słońce nie jest ciałem stałym, jak ziemia, tylko gazowym.

Budowa słońca

Temperatura słońca w pobliżu środka wynosi przeszło 20 000 000°. Nawet na powierzchni słońca, w jego fotosferze żadne ciało nie mogłoby się utrzymać nie tylko w stałym stanie, ale nawet płynnym. Atomy tlenu ulegają tu zupełnemu rozbiciu: jądra i elektrony wirują w oszalałym tempie.

Istnieje jednak przypuszczenie, że są pewne typy atomów, cięższe od tlenu, które nawet w słońcu nie podlegają rozbiciu. Analiza atmosfery słonecznej wykazuje, że zawiera ona szereg tych samych gazów lekkich, które spotykamy na ziemi, ale znajdziemy w niej i ciężkie metale, jak platynę, srebro, ołów — tylko, że w postaci pary.

Hipotezy dotyczące powstania plam

Fotosfera — wierzchnia warstwa słoneczna o grubości 100 km jest najbardziej oziębioną częścią słońca, po której pływają obłoki zgęszczonej pary. Obłoki te mogą się nam wydawać plamami.

Jest jeszcze inna hipoteza dotycząca plam: istnieje przypuszczenie, że plamy słoneczne — to olbrzymie ciemne wgłębienia, jakby kratery wybuchających wulkanów.

A. Godlewska

Uwaga, Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" w Poznaniu

Prenumerata z odnoszeniem do domu na miesiąc kwiecień br. wynosi zł 95,—.
Zamówienia do dnia 25 bm. przyjmuje:

„Czytelnik"

Bukowska 3
Daszyńskiego 48
Wyspiańskiego 10, I ptr., pok. 2
13299 Armii Czerwonej 1 (księgarnia).

ŚWIATŁA I CIENIE

Siniaki

Jak się okazuje, znajduje się w Polsce około 50 000 jeńców niemieckich.

Jak się dalej okazuje, dziennie przyjmuje się w szpitalach poznańskich ca 30—40 osób z połamanymi kończynami (wyrażenie fachowe!) Jak się jeszcze okazuje — co jednak niestety trudno podać w cyfrach — tysiące ludzi w Poznaniu może się „poszczycić" imponującymi siniakami. Podpisany też (co mu n. b. bardzo przy pisaniu przeszkadza).

Połamane kończyny i siniaki mają swe pochodzenie w olodzonych ulicach. Ostatnie dni odwilży pogorszyły sytuację w dwójnasób. Pod pokrywą wody czai się groźny lód. Wysiłki Zarządu Miasta. i dozorców są pochwały godne. Jeżeli jednak nie w całym mieście zdobyć można się na pochwałę, to już chyba dlatego, że nie starczy rąk i sił do usuwania śniegu.

Rozmyślałem nad tym w chwili, kiedy mój siniak anonsował swe istnienie. Tymczasem doszła mnie wiadomość, że rozporządzamy w Polsce 30—40 tysiącami jeńców niemieckich, którzy, — co prawda nie bezczynnie — przebywają w obozach, pracując w kopalniach, kamieniołomach czy innych ośrodkach pracy.

Wydaje mi się, że ten potencjał pracy należało przerzucić w krytycznych chwilach (wielkie opady śnieżne i mrozy) do dużych miast. O ile by mniej byłoby wypadków złamania rąk, nóg! Wielkie miasta, te dynamiczne siły pracy mogłyby być w szybszym tempie uwolnione od przeszkód w normalnym ich trybie życia.

Z całą pewnością — jak to miało miejsce w Poznaniu — ulica Półwiejska wolna byłaby od wody, tramwaje równomiernie rozdzielałyby pasażerów do ich punktów pracy czy zajęć. Z całą pewnością nie byłoby chwilowych strat ludzi i ich sił.

Wystarczyło tylko na króciótki okres czasu rozdzielić jeńców niemieckich do 20 dużych miast (po 2 tysięcy na każde) i sytuacja byłaby o całe niebo lepsze. Wierzę, że w obozach jenieckich wre praca stała i dla kraju pożyteczna. Myślę, że jednak noga czy ręka obywatela ma dla kraju nie mniej ważne znaczenie. Przecież może wyeliminować z mechanizmu kółko, bez którego praca narażona zostanie na szwank.

Taka prosta rzecz, a jakie skutki.

Dziś już „generał deszcz" i „głównodowodzący odwilż" robi swoje, ale chodniki w Poznaniu (co prawda nie wszystkie) stanowią jeszcze niebezpieczną pułapkę dla pasantów.

Szkoda, że znowu pomyśleliśmy poniewczasie. Bo ilość chwilowo unieruchomionych obywateli jest poważna.

t. h. n.

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

57)

Na stacji Grodzisk stanęły obok siebie dwa pociągi: wrocławski i berliński. Dziwnym trafem Jacek Gorański i Paweł Barski poznają się wzajemnie. Jackowi przypomina się w tym momencie pewne zdarzenie z czasów jego pobytu w obozie koncentracyjnym.

Czuł dziwną niemoc w całym ciele. Dopiero szturchańce towarzyszy zmusiły go do wystąpienia naprzód.

Jak pan się nazywa, — spytała krótko nieznajoma.

— Gorański. Jacek Gorański — wyszeptał.

— Pan jest Polakiem.

— Tak.

— Kim pan jest z zawodu.

— Poetą.

Znowu odwróciła głowę. Nie słyszał jej rozmowy z tym rudym, najgorszym ze wszystkich — z Müllerem...

— Komm — szczeknął Müller.

Ktoś popchnął go naprzód. Byłby upadł, gdyby nie usłyszał głosu nieznajomej.

— Niech pan będzie dobrej myśli...

Rozmawiali jeszcze chwilę w kancelarii. Naturalnie wobec bardzo licznych świadków. Ale sam ten incydent utrwalił się w jego pamięci, jak na taśmie filmowej.

A po tym wypadki potoczyły się szybko. Już mowy nie było o powrocie do grupy skazańców — nawet o powrocie do baraku. Zaczął pracować w kancelarii, otrzymał porządne ubranie. Karmiono go nienajgorzej. Przychodziły listy i paczki od tej nieznajomej, której nazwiska dowiedział się z jej pierwszego listu — Vivian Darlincourt.

Łamał sobie na próżno głowę, nie mógł zrozumieć, czemu zawdzięcza swoje ocalenie. Miłość — Ona — wytworna, elegancka, tryskająca radością życia, a on więzień — brudny, zarośnięty, kochanek śmierci, na progu krematorium.

Wykluczone.

Dopiero po skończonej wojnie, gdy siedział w jej londyńskim, zacisznym mieszkaniu, dowiedział się prawdy. Miała duże stosunki w ojczyźnie swej matki. Chciała koniecznie zwiedzić obóz koncentracyjny. Była wielbicielką silnych wrażeń.

— Podobały mi się twoje oczy — powiedziała mu wtedy.

— Wyglądałem przecież niesamowicie — dziwił się.

— A może właśnie dlatego — uśmiechnęła się. — Dla kontrastu.

Uratował go więc kaprys kobiety.

Ale kazano mu płacić za łaskę życia, tym, co miał najdroższego.

Godnością.

Płacił, bo bał się śmierci. Płacił, bo chciał żyć. Płacił, bo był słaby nie tylko ciałem, lecz i duchem. W wielu wypadkach nie umiał się zachować z godnością.

— Bo albo twoja protektorka dowie się, żeś umarł naturalną śmiercią na zapalenie płuc, — albo musisz nam być posłuszny — brzmiał bezapelacyjny wyrok.

I był posłuszny.

O Marcie nie myślał. Nie myślał również i o Vivian. Żył — i to było dla niego wszystko.

Pewnego razu — to było już znacznie później — dowiedział się o planowanej ucieczce grupy więźniów. Na czele spisku stał pasażer wrocławskiego pociągu — Paweł Barski.

Ale tego samego dnia Müller kazał mu postarać się o szczegóły. Ktoś doniósł o planowanej ucieczce.

Odmówił. Müller zaraz zaczął go bić rzemiennym pasem po głowie.

Jedno uderzenie, drugie.

— Zgadzam się — zawył.

Ucieczka została udaremniona. Barskiego zbito do utraty przytomności. Cudem tylko wyżył. A gdy wyzdrowiał i spotkał Gorańskiego, plunął mu przy Müllerze w twarz.

I o dziwo. Müller roześmiał się tylko.

Gorański zawziął się na Barskiego. Znienawidził go. A jednocześnie podziwiał.

Gdy odzyskał wreszcie wolność, natychmiast napisał do Vivian.

Umożliwiła mu wyjazd do Londynu. Powrót do człowieczeństwa. A gdy stanął przed nią tak niepodobny do dawnego więźnia, którego nazwiskiem był tylko numer, pierwsza oświadczyła mu się.

— Kocham cię — powiedziała. — Wyjdę za ciebie za mąż.

Nie kochał jej. Jedyną miłością w jego życiu była kiedyś Marta. Ale nie czuł się zdolny do niczego. Nie mógł pisać.

Lekarze twierdzili, że to stan przejściowy. Radzili odpocząć. Ne myśleć o przeszłości.

Słuchał ich tak, jak słuchał Müllera, jak w następstwie był posłuszny Vivian, ale w dalszym ciągu nie mógł pisać.

O Marcie myślał bardzo rzadko. Nie mógł się zdobyć na list. Zresztą Marta była bardzo daleko. Nie wiadomo, czy nawet żyła...

A Vivian była blisko, winien był jej wdzięczność, że wydarła go z otchłani śmierci — wdzięczność bezgraniczną.

Powoli uspakajał się. Zaczął nawet pracować zarobkowo. Ale pisać nie mógł.

Napisanie wiersza dla Vivian wymagało niezwykłego wysiłku i w rezultacie kilku bezsennych nocy skleił wierszydło, którego sam się wstydził. Ale Vivian nie znała się na poezji i była zachwycona.

Do Polski się nie spieszył.

Odzyskał humor, werwę, stał się znowu dawnym Jackiem Gorańskim. Tylko nie mógł pisać.

A teraz wracał do Warszawy. Zdecydowały go wreszcie przynaglające listy Vivian. Wracał do Marty, czy do Vivian. Marta czeka na niego w dawnym mieszkanku na ulicy Oboźnej. Czeka na męża i poetę...

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Potworna zbrodnia dzieciobójstwa

W Bydgoszczy popełniona została w początkach marca zbrodnia dzieciobójstwa, której dokonał niejaki Zygmunt Urbański. W toku dochodzeń ojciec-zbrodniarz opisał w najdrobniejszych szczegółach moment morderstwa. Początkowo — jak stwierdził — zamierzał sam popełnić samobójstwo wraz z dziećmi siedmioletnim Januszem i pięcioletnią Halinką, rzucając się pod pociąg. Od tego kroku jednak odstąpił. Zbrodniarz miał pewne wątpliwości co do powodzenia tego kroku. Powziął zatem inny plan. Postanowił dokonać morderstwa w mieszkaniu swej matki.

Przebieg zbrodni miał charakter makabryczny. Urbański zasztyletował nożem najpierw córeczkę 5-letnią Halinkę, a później zadał cios 7-letniemu Januszkowi. Dzieci ułożył na łóżku. Po dokonaniu tej strasznej, nienotowanej od dawna w kronice bydgoskiej, zbrodni, dzieciobójca usiłował popełnić samobójstwo. Skrwawiony nóż oparł o krawędź kaflowego pieca, skierowując ostrze jego we własną pierś. Zamierzał zakończyć życie, nadziewając się na ostrze noża.

W tym momencie wstrzymuje go głos żyjącego jeszcze 7-letniego Janusza, który leżąc na łóżku obok trupa swej siostrzyczki wstał i brocząc krwią skierował w stronę ojca wezwanie: „tatusiu, ja cię bardzo kocham, nie zabijaj się". Słowa błagającego dziecka, nie otrzeźwiły ojca-mordercy z omroczenia. Urbański, kalecząc się lekko w pierś, chwycił ponownie nóż do ręki uderzając nim powtórnie kilkakrotnie nieszczęśliwe dziecko, które tym razem skonało.

Szaleniec ułożył znowu swą ofiarę na łóżku i opuścił mieszkanie.

Ciekawą rolę w całej sprawie odgrywa matka mordercy Urbańskiego, która — jak się dowiadujemy — została również aresztowana. W czasie popełnienia zbrodni była ona obecna w mieszkaniu. Krzyk mordowanych w przyległym pokoju dzieci nie wyprowadził jej z równowagi i nie nasunął żadnych podejrzeń, że za ścianą rozgrywa się straszna tragedia.

Dochodzenia jednak wyjaśnią niewątpliwie zagadkowe zachowanie się „babci" Urbańskiej. Wstępne dochodzenia ustaliły bowiem, że nie była ona dobrą kobietą. Narzekały na nią często zamordowane przez Urbańskiego dzieci. Babcia biła je i nie interesowała się ich wychowaniem zupełnie.

Czyżby matka Urbańskiego była moralną sprawczynią zbrodni podwójnego dzieciobójstwa, dokonanego przez jej syna? Oto pytanie, które wyjaśnią skrupulatne dochodzenia. Czy Urbański, dokonując tak strasznego morderstwa, był w pełni władz umysłowych? Ekspertyza psychiatryczna i na to da odpowiedź.

CHODZIEŻ

Zalane wioski nad Notecią

Strzelce Krajeńskie. Niezabezpieczona dostatecznie nad Notecią tama pod Goszczanowem podmyta została ponownie przez wodę. Wioski Chocimiec i Lipko stoją częściowo pod wodą. Przynotecko i Trzebieszów są poważnie zagrożone. Zagrożony jest również most drewniany pod Trzebieszowem, który stanowi jedyną łączność dla ruchu kołowego pomiędzy powiatem a resztą województwa. W akcji minowania lodów na Noteci zajęty jest baon minerów ze Skwierzyny. (am)

*

— **Zawodowy Związek Pracowników Dróg Kołowych** Oddział w Chodzieży zorganizował w miesiącu lutym kurs szkoleniowy dla liniowej służby drogowej tutejszego powiatu. Otwarcia kursu dokonał p. starosta Sierakowski, który w krótkim przemówieniu wyjaśnił zebranym celowość zorganizowanego kursu.

Kurs ukończyło 28 drożników oraz 7 kandydatów na drożników.

*

— **Powiatowy Komitet Przeciwpowodziowy** zorganizował w terenie miejskie i gminne komitety przeciwpowodziowe, których zadaniem będzie ochrona mienia ludzkiego i obiektów drogowych przed pochodem lodów i powodzią. Roboty przygotowawcze dla zmiejszenia skutków powodzi zostały ukończone.

*

— **Kolejarze na Ratusz Poznański.** Komórka PPS przy stacji kolejowej w Chodzieży uchwaliła z dobrowolnych składek złożyć kwotę 730 zł na rzecz odbudowy Ratusza Poznańskiego.

*

— **Czyn godny naśladowania.** W miejsce uczty imieninowej ofiarował obywatel miasta Chodzieży p. Serdecki kwotę [illegible] zł na ręce przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej p. Zielińskiego z przeznaczeniem na cele Komitetu Opieki Społecznej. (jk)

GORAJ, pow. Czarnków

Zakończenie kursu leśniczych odbyło się w dniu 1 marca. Trwał on od 23 września ub. roku. Po przeszkoleniu uczestnicy kursu udali się do swoich rejonów dyrekcyjnych przeważnie na Ziemiach Odzyskanych.

Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się w obecności przedstawicieli władz z p. starostą Sobańskim na czele. Deklamacje i śpiewy wykonane przez uczestników wytworzyły podniosłą i miłą atmósferę. (wł)

SZAMOTUŁY

Walne zebranie zarządu b. Więźniów Politycznych, poprzedzone mszą św. odprawioną na intencję Związku przez ks. prob. Foreckiego, odbyło się pod przewodnictwem p. Dreckiego z Wronek. Po wysłuchaniu sprawozdań z rocznej działalności wybrano nowy zarząd Koła w składzie następującym: prezes — Edmund Czerwiński, zastępca — Fr. Woźniak, skarbnik — Br. Fischerowa, zastępca — St. Filoda, ławnicy — T. Drecki i Zb. Halke. Komisję rewizyjną tworzą: M. Ziemba, St. Piszczoła i Fr. Kaput, a komisję weryfikacyjną: Smól, Dachtera, Piszczoła, Woźniak i Hytrówna; sąd koleżeński zaś Drecki, Walkowiak i Ubowski.

Po uchwaleniu budżetu wpłynęły rezolucje w sprawie płacenia za tzw. meble poniemieckie, traktowanie wdów i sierót po zamordowanych, w sprawie zaliczania nauczycielom lat przebytych w obozach. Rezolucje przesłano czynnikom rządowym. (wł)

11763

Radiowęzeł w Gostyniu

Zaraz po wyjściu okupanta z Gostynia przez 14 głośników na ulicach miasta płynęły polskie słowa.

Radiowęzeł w Gostyniu dzięki niestrudzonej i gorliwej pracy kierownika p. Cypriana rozwijał się w szybkim tempie.

W samym mieście Gostyniu jest już przeszło 880 głośników. Zapotrzebowanie stale wzrasta, tak że pracownicy mimo wielkiego wysiłku nie mogą podołać zamówieniom.

Nie tylko miasto, ale i okolica jest zradiofonizowana. Wsie Podrzecze, Brzezie, Dusina i Piaski korzystają już z radiogłośników.

Mimo wielkich przeszkód, jak brak materiału i głośników, przystępuje się do zradiofonizowania dalszych wsi jak: Brzezie-Huby, Czachorowo, Daleszyn, Drzeczewo i Smogorzewo.

Na wyróżnienie zasługuje czyn obywatelski administratora majątku Pianowice, p. Kaczmarka, który po porozumieniu się z kierownikiem Cyprianem, pozwolił do swego aparatu dołączyć kilka głośników. Przez to oprócz kilku mieszkań prywatnych, miejscowa świetlica jest zaopatrzona w głośnik. Oczekujemy 1000-nego głośnika w Gostyniu. Kow.

LESZNO

„Dziewczę z chaty za wsią". Koło Śpiewu im. Chopina w Lesznie wystawia w niedzielę, dnia 16 marca br. o godzinie 19-tej w sali Hotelu Polskiego „Dziewczę z chaty za wsią", obraz ludowy w 5 aktach według powieści J. I. Kraszewskiego, z muzyką Z. Noskowskiego.

Sztukę reżyseruje p. Handke, chóry i solistów przygotował dyrygent p. Cz. Orsztynowicz, dekoracje p. L. Rozpendowski, kier. techniczne objął p. Nowaczyk St. Wykonanie części muzycznej powierzono orkiestrze kolejowej.

Zapowiedź o wystawieniu „Dziewczęcia z chaty za wsią" przez żywotny chór leszczyński wywołało zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa. Jest to bowiem pierwsza operetka, wystawiona przez lokalne siły w okresie powojennym. (m s)

Kino „Polonia" wyświetla w ciągu 10 dni pierwszy polski długometrażowy film „Zakazane piosenki".

„Głos Wielkopolski" w Grodzisku

Czytelnikom naszym w Grodzisku komunikujemy, że prenumeratę w Grodzisku przyjmuje firma Stefan Maik, ul. Rzeźnicka 12 (sprzedaż gazet).

Ogłoszenia po cenach nominalnych oraz wszelką korespondencję do części redakcyjnych przyjmuje p. Franciszek Pasiciel, ul. Szeroka 8. (wjc)

ŻNIN

Powiatowa Rada Narodowa na wtorkowym posiedzeniu wyraziła większością głosów Bloku Str. Dem. wotum nieufności przewodniczącemu Rady p. Janowi Ziębie (PSL) oraz Prezydium Rady. Ponieważ przewodniczący uważał wystąpienie Bloku za niezgodne z okólnikiem Prezydium Krajowej Rady Narodowej a radni nie przyjęli wyjaśnienia przewodniczącego, ten ostatni posiedzenie rozwiązał.

Radni Bloku Demokratycznego w poczuciu odpowiedzialności, jaka ciąży na reprezentantach powiatu przystąpili do dalszych obrad w myśl nowego porządku dziennego, wybierając nowe władze Rady.

Większością głosów powołano na stanowisko przewodniczącego Rady p. Rębacza Sylwestra (PPR), na zastępcę kpt. Plucińskiego (SL), do prezydium Rady Narożniaka M. (PPR), radcę Krzemianowskiego Wł. (SD) i Olszewskiego Mieczysława (PPS).

*

Troska społeczeństwa o młodzież. Pod przewodnictwem wicestarosty Nowickiego odbyło się zebranie obywatelskie, na którym dokonano wyboru Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego. Rada ta służyć będzie pomocą fachową Powiatowemu Urzędowi WF i PW w trudnej pracy nad wychowaniem fizycznym młodzieży. W skład Rady weszli: z ramienia Pow. Rady Narodowej — Pawłowski i Kierzek, organizacyj sportowych — Błochowiak i Markiewicz. Związków Zaw. — naucz. Błaszkowski i kier. szkoły Suchański, organizacyj młodzieżowych — Piotrowski i Woźniak. Do Prezydium Rady weszli: starosta pow. mgr Migoń, sędzia Ochla, Biegański M. i prof. Gramlewicz. Poza tym w skład Rady wchodzą lekarz powiatowy, inspektor szkolny i in. W programie pracy na rok bieżący znajduje się rozbudowa stadionu pow., zakup sprzętu sportowego i strzeleckiego, tworzenie kół sportowych w powiecie, urządzenie „Święta WF" itp. (ek)

MOGILNO

Tydzień misyjny. Staraniem miejscowego proboszcza ks. Misiaka odbyły się w Mogilnie w czasie od 1—9-go marca br. misje katolickie.

Nauki i kazania misyjne głosili OO. Oblaci z Poznania. Udział parafian był tak liczny, że dość duży kościół klasztorny w Mogilnie z trudem pomieścił wielkie rzesze wiernych.

Na zakończenie misji odbyła się w niedzielę dnia 9 bm. uroczysta procesja z udziałem duchowieństwa i kilkotysięcznej rzeszy parafian, w czasie której dokonano poświęcenia krzyża misyjnego. Ulice miasta, przez które posuwała się procesja, tonęły w sztandarach o barwach narodowych i kościelnych. (Kas)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Repertuar kin

Apollo i Polonia — „Wielki walc".

Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełni w dniu 20 bm. dr Taczak, ul. Lecha 13.

Dyżuruje **Apteka Miejska,** ul. Dąbrówki 1.

Walne obrady „Stelli"

Walne zebranie Klubu Sportowego „Stella" odbędzie się w czwartek dzisiejszy o godz. 19,30 w sali Hotelu Europejskiego.

Posiedzenie budżetowe

Miejskiej Rady Narodowej Gniezna odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 17 w ratuszu.

Porządek obrad przewiduje uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1947. (pr)

Dziś wykład prof. dr. Frankowskiego

Przypominamy, że w czwartek dzisiejszy 20 bm. wygłosi o godz. 18 w auli Państwowego Gimnazjum męskiego odczyt p. prof. dr E. Frankowski z U. P.

Prelegent mówić będzie o sztuce człowieka przedhistorycznego. Wstęp 10 zł, dla młodzieży szkolnej 5 zł. (pr)

Z zebrania informacyjnego Samopomocy Chłopskiej

W sali Teatru Miejskiego odbyło się z inicjatywy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej zebranie informacyjne dla rolników.

Zagajenia dokonał p. dr Kasprzak, a rzeczowo ujęty referat o racjonalnej uprawie i zaprawianiu ziemi wygłosił kier. Biura Gospodarstwa Wiejskiego p. Kubiaczyk.

W dalszym ciągu sprawę reorganizacji biur rolnych przedstawił prezes pow. Związku Samopomocy Chłopskiej p. Nowacki, zaś o celach i zadaniach spółdzielczości mówił p. dr Kasprzak. (pr)

Pod znakiem „Dni Gniezna"

Aspekt słowiański uroczystości świętowojciechowych

Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Br Kubackiego odbyło się w tych dniach zebranie Obywatelskiego Komitetu „Dni Gniezna", podczas którego w skład Komitetu weszło całe prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

W toku obrad uchwalono przedstawić MRN wniosek o nadanie Gnieznu Krzyża Grunwaldu i załączyć odpowiedni memoriał, zredagowany przez sędziego S. O. p. Wengerka, ilustrujący walkę miasta Gniezna na przestrzeni tysiąca lat z niemczyzną.

Po uchwaleniu odezwy do społeczeństwa gnieźnieńskiego w związku z „Dniami Gniezna", głos zabrał p. sędzia Wengerek, poruszając sprawę zorganizowania w okresie trwania „Dni" targów końskich, połączonych z loterią. Do Komitetu mającego się zająć organizacją tych ostatnich, poproszono pp. dyr. Maciejewskiego, dyr. Walickiego, mgra M. Pućkę i dra Kasprzaka. **Czysty zysk z loterii końskiej postanowiono przeznaczyć na odbudowę katedry gnieźnieńskiej.** Podczas targów końskich, rozpoczynających się w dniu 24 kwietnia br. odbędzie się pokaz i premiowanie konia hodowlanego, jak również ogierów, klaczy licencjonowanych i dwulatek. W dniu 25 kwietnia br. odbędzie się premiowanie zaprzęgów.

W toku trwania „Dni Gniezna" zaprojektowano także urządzenie wielkiego zjazdu chłopskiego. Zorganizowana zostanie jednak na terenie Gniezna wystawa przemysłowa, przy czym sprawę przygotowania jej powierzono p. mgr. Szymańskiemu.

Wobec specjalnego aspektu słowiańskiego uroczystości jubileuszowych, związanych z osobą św. Wojciecha, w przygotowaniu są zjazdy towarzystw polsko-słowiańskich, przede wszystkim zaś polsko-czeskiego, Prołużu i innych.

Na wniosek prezydenta miasta p. Br. Kubackiego postanowiono rozszerzyć ramy Komitetu i zaprosić doń cały szereg osobistości z terenu Gniezna. Jak wykazały sprawozdania poszczególnych sekcyj, tempo prac wzmaga się z dnia na dzień w związku ze zbliżającym się coraz więcej terminem wielkich uroczystości gnieźnieńskich, a co za tym idzie, z przyjęciem wielotysięcznych rzesz pielgrzymów i turystów w Gnieźnie. (pr)

Obywatelski Komitet „Dni Gniezna"

Ks. dziekan Mieczysław Bogacz, dr Bogdan Chwiałkowski, dyr. Jan Dobrucki, dyr. Arkadiusz Engler, mgr Henryk Frankowski, dyr. Zbigniew Filipowicz, Wacław Gałubiński, dyr. dr Jan Gallus — wiceprzewodniczący Komitetu, Szczepan Gawałkiewicz, Stefan Grotowski — przewodniczący MRN, dyr. Wacław Horodyski, dyr. Jan Jenek, inż. Benon Jurga — członek prezydium MRN, Bronisław Kubacki — prezydent miasta i przewodniczący Komitetu, Sylwester Kostencki, por. Wojciech Kowalski, Maksymilian Kozłowski, Bogdan Krysztafkiewicz, Mieczysław Krywult, Kordys Jan — członek prezydium MRN, Stefan Lewandowski, dyr. Stanisław Luterek, płk Karol Łosicki — dowódca brygady, Zygmunt Migdałek, dyr. Zygmunt Maciejewski, Stanisław Miller, Franciszek Niemann, dyr. Adam Nieć, dyr. Michał Nowak — prezes S. O., Teodor Ostensacken, Władysław Olbrychtowicz, Marceli Piekarski — zastępca przewodniczącego MRN, dyr. Florian Plucifski, mgr Mieczysław Pućka, Edmund Pater, Leon Ptschyody, dyr. Edmund Palczewski, ppłk Mieczysław Pieklo — szef sztabu brygady, Jan Różewicz, Stanisław Rakowski, mgr Feliks Rynkiewicz, Julian Rasiewicz, Czesław Radziejewski, ks. kan. Henryk Rajter, mgr Alfons Sych, mgr Jerzy Szymański, płk Stefan Springer, dyr. Jan Skupin, Franciszek Sobański, Karol Specyał dyr. Antoni Śmielecki, Władysław Stanek — członek prezydium MRN, Zefiryn Tefelski, dr Jan Trafa'ski, mgr Edmund Wengerek, Józef Weiss, Stanisław Zgórecki.

W sprawie propagandy „Dni Gniezna"

W związku z „Dniami Gniezna" sekcja propagandowo-informacyjna zajęła się m. in. sprawą ustawienia tablic w wymiarze 5×25 m, reklamujących „Dni Gniezna" oraz Targi Końskie. Tablic tych przygotowanych ma być około 6. Prócz tego zwrócono uwagę na sprawę przygotowania dyplomów ornamentacyjnych na konkursy, urządzane w związku z „Dniami Gniezna", przeźrocza dla kin, stanowiącego propagandę „Dni", jak również afisza propagandowego i transparentów płóciennych propagujących imprezy.

Reflektantów na podjęcie się tych prac uprasza sekcja propagandowa o złożenie ofert najpóźniej do dnia 20 bm. na ręce przewodniczącego sekcji p. mgr. E. Wengerka w Gnieźnie, Rynek 4, wzgl. do biura zarządu Komitetu „Dni Gniezna" w ratuszu — pokój 20. (pr)

Dnia 16 marca 1947 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

Leon Garstecki

zast. kier warszt. Państw. Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Poznaniu

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i dzielnego fachowca, który swą ofiarną pracą przyczynił się do spiesznego uruchomienia warsztatów P. G. M. i E. w chwili, w której jeszcze nie umilkł huk dział w naszym grodzie.

Kierownik Warsztatów
Grono Instruktorów

Eksportacja zwłok nastąpi w czwartek, dnia 20 marca br. o godz. 13-tej z warsztatów szkolnych przy ul. Marsz. Focha 88 na cmentarz w Górczynie.

Msza św. żałobna za spokój duszy drogiego Zmarłego odprawiona zostanie dnia 24 marca br. o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. 13850

Dnia 17 marca 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, śp.

Franciszek Lipiński

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godz. 12-tej z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki

Poznań, Mostowa 3, m. 18. 13931

---

†

Dnia 17 marca 1947 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, brat, zięć, bratanek, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Jan Budziński

były starsz. sierż. 57 p. p.

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 marca 1947 o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina

ul. Mottego 7a, m. 13. 13936

Kawy palone

oraz cukierki i drażetki
w wielkim wyborze poleca

K. Tomczak

Hurt Kawy i Cukiecków
Poznań, Garbary 32. Tel. 35-10

13909

Ogłoszenie

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 11. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 8 z 1947 r.) Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu wzywa pracodawców, posiadających gospodarstwa rolne i leśne o obszarze powyżej 30 ha, położone w powiecie inowrocławskim i mogileńskim, do zgłoszenia do ubezpieczenia w tut. Ubezpeczalni wszystkich pracowników na wypadek choroby i macierzyństwa.

Jednocześnie Ubezpieczalnia wyjaśnia:

1. Za pracowników rolnych uważa się zgodnie z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 28. 3. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, jak również w zakładach pracy, ściśle z tymi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, pomoc domową w tych gospodarstwach i zakładach pracy oraz te kategorie pracowników, zatrudnionych przy melioracjach i wykonywanych przez państwo pracach regulacyjno-agrarnych, które określają rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.
2. Obowiązek ubezpieczenia pracowników rolnych zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych o obszarze powyżej 30 ha, powstał z dniem 1 marca 1947 r.
   Pierwsze zgłoszenia pracowników winny być dokonane w ciągu miesiąca marca br., następne zaś w ciągu 10 dni, licząc od daty przyjęcia pracownika.
3. Nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia:
   a) osoby zatrudnione przez pracodawców rolnych dorywczo, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe, jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono bez przerwy dłużej niż 25 dni,
   b) krewni oraz teściowie, zięciowie i synowe pracodawcy rolnego, jeżeli mieszkają z nim razem i prowadzą z nim wspólne gospodarstwo domowe.
4. Bliższe szczegóły dotyczące sposobu wymiaru składek, udzielania pomocy leczniczej, wydania legitymacji i zaświadczeń oraz współdziałania zarządów miejskich i gminnych przy wykonywaniu ubezpieczenia pracowników rolnych, zostaną podane do wiadomości drogą osobnego ogłoszenia.

Wszelkich wyjaśnień dotyczących ubezpieczenia pracowników rolnych udziela Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu i Oddział Ubezpieczalni w Mogilnie oraz w przyszłości wszystkie zarządy miejskie i gminne, które będą również w posiadaniu wszelkich druków niezbędnych przy zgłaszaniu pracowników do ubezpieczenia. Zgłoszenia i wymeldowania pracowników winny być dokonywane na przepisowych formularzach.

Inowrocław, dnia 10. 3. 1947 r.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w Inowrocławiu

3-429

---

†

W dniu 17 marca 1947 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra, synowa, szwagierka i cioteczka, śp.

z Królaków

Janina Burchacka

primo voto Wojcieszyńska

przeżywszy lat 33.

Złożenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 21 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Inowrocław, Rzeszów, Złotoria.

13935

---

†

Dnia 18 marca 1947 r., w rocznicę śmierci swej żony, zmarł nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Aleksy Kryszkiewicz

przeżywszy lat 78.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kościele ss. Nazaretanek w Kaliszu w piątek, 21 bm., o godz. 10-tej, poczem pogrzeb na cmentarz miejski.

W Poznaniu odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Michała w poniedziałek, 24 bm., o godz. 8-mej.

W smutku pogrążone
dzieci i rodzina

Kalisz (ul. Młynarska 21), Poznań, Nowawieś Ujska. 13848

---

†

W drugą, bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, naszego najdroższego ojca, szwagra i wujka, śp.

Ignacego Niedbała

b. wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej

odprawiona zostanie za spokój Jego duszy

msza św. żałobna

w poniedziałek, dnia 24 marca br. o godz. 7.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamiają

13995 **żona, dzieci i rodzina**

Przetarg nieograniczony

Wydział Kwaterunkowo-budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-zabezpieczające budynku przy ul. Armii Czerwonej, róg Wały Jana III.

Oferty należy składać w zalakowanej względnie dwu kopertach.

Do oferty dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2% sumy ofertowej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 III. br. godz. 11-ta w lokalu Wydziału Kwat. Bud. ul. Limanowskiego 31.

Blankiety ofertowe otrzymać można codziennie od godz. 10—12 pod wyżej wskazanym adresem.

Wydział Kwat. Bud. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz nieprzyjęcia żadnej z ofert.

Szef Wydz. Kwat. Bud.
Świerczyński S.
płk inż. arch.

3-433

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na prace malarskie w budynku mieszkalnym przy ul. Kanteckiego nr 6, który odbędzie się w Wydziale Budowlanym ul. Grunwaldzka nr 18 w dawn. Hotelu Polonia na I p. w pokoju nr 118, dnia 27. 3. 1947 r. o godz. 10-tej.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na prace malarskie ul. Kanteckiego nr 6" należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 26. 3. 1947 r., godz. 11-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od oferowanej sumy. Podkładki ofert otrzymać można za opłatą 100,— zł w Wydziale Budowlanym, pokój 118.

Bliższych informacyj udzieli kierownik bud. w pokoju 106.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej.

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału

3-436

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na przebudowę domu mieszkalnego w jego Oddziale w Gorzowie przy ul. Drzymały 37.

Podkładki ofertowe na:

Los I. Roboty murarskie — ciesielskie — stolarskie;
Los II. Instalację światła elektrycznego;
Los III. Instalację sanitarną i centralnego ogrzewania

nabyć można za opłatą: Los I = 300,— zł; Los II = 150,— zł; Los III = 180,— zł w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Poznańskiego w Wydziale Ogólnym w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 27, II ptr., gdzie też należy składać oferty w podwójnie zalakowanej kopercie z napisem poszczególnych losów do dnia

29 marca, godz. 12.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na dowód wpłaconego wadium w wysokości 10 000 zł w kasie Zjednoczenia Energetycznego.

Oferta obowiązuje 20 dni. Wadia ofert nieprzyjętych zwraca się w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Zjednoczenia Energetyczne
Okręgu Poznańskiego

3-432

Trio Barlay!

13570

Moulin Rouge

KONKURS

Powiatowy Zarząd Drogowy w Chodzieży, woj. poznańskie, ogłasza konkurs na stanowiska

1. rachmistrza;
2. magazyniera P. Z. D.

Wynagrodzenie wg IX. stopnia służbowego z dodatkami.

Podanie z odpisami świadectw i życiorysem należy składać do dnia 15. IV. 1947 r. 3-430

Instytucja Państwowa w Poznaniu poszukuje:

księgowych-bilansistów-tek księgowych
pomocników księgowych
maszynistki

Spieszne oferty z życiorysem i określonymi wymaganiami kierować do Głosu Wkp. nr 13901

Rentgen, diatermie, Pantostaty Kwarcówki, „Solluxy"
APARATY I CZĘŚCI
Sprzedaż, naprawa, zamiana
„Zetha" Bytom
Brzezińska 3 - telef. 23-02

3-207

Znakomitą mieszankę KAWY ULA
oraz dla stołówek doskonałe mieszanki luzem
poleca

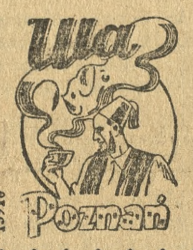

„SŁÓD"
Przemysł Kawowy
wł. K. TOMCZAK
Poznań, Piaskowa 2/3 Tel. 35-12

13910

PRACOWNIA HAFTÓW artystyczno-kościelnych
M. Kwiatkowski
Poznań, ul. Staszica 14 m. 1
Dojazd: 2, 5, 7
Wykonuje: **sztandary,** ornaty, kapy, dalmatyki, baldachimy, stuły, bursy, birety itd.

13346

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

10922

Krawcowe
na odzież zawodową i bieliznę męską
potrzebne
Kajetaniak, Juszczak, Walczak
Poznań, Stary Rynek 73

13560

Ogłoszenie

Zakład Wychowawczy w Antoniewie, poczta Skoki, pow. Wągrowiec, naprawia i wykonuje nowe obuwie dla:
Domów Dziecka,
Zakładów Opiekuńczych,
Organizacyj i Stowarzyszeń
na warunkach umownych. 3-424

Artystyczna Cerownia
Plac Wolności nr 1, I. piętro
przyjmie wykwalifikowane siły

2-612

3-340

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOŚĆ"
Warszawa, Sienna 60 Wrocław, Ratusz 11/12
Fabryka Maszyn Młyńskich
Wrocław, ul. Daszyńskiego 10
produkuje maszyny oraz wszelki sprzęt młyński
Posiadamy na składzie:
1. Towary aspiratory różnych konstrukcyj i wymiarów;
2. Łuszczarki-szmerglówki różnych wymiarów
3. Mieszarki dla mąki;
4. Elewatory pojedyncze i podwójne;
5. Jagielniki cepowe;

Na zamówienia wykonujemy odsiewacze płaskie, wolnowiszące oraz inne maszyny w dział młynarski wchodzące. 3-29

Różne

Księgarnia — Antykwariat — Skład Papieru Władysław Bilicz, Poznań, Roosevelta 19, tel. 76-63. — Zakup — Sprzedaż — Zamiana. 3-114

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, fraków, smokingów, sukien i welonów ślubnych. Ig. Ciesielski, Paderewskiego 1. 3-341

Najsłynniejszy psycholog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków, Skrytka poczt. 475. 3-332

---

2 Co. 496/46.

Ogłoszenie

Żona rolnika, Stanisława Borkowicz z Jaroszewa, pow. wągrowiecki, wniosła po myśli § 927 poniem. kod. cyw. o wywołanie celem wykluczenia właściciela nieruchomości Jaroszewo wykaz 3, stanowiącej gospodarstwo rolne o obszarze 8.69.12 ha.

Wdowę Antoninę Borkowicz z Jaroszewa, która jako zapisaną właścicielkę tejże nieruchomości wzywa się, by najpóźniej na rozprawie w dniu 26 czerwca 1947 r. w tut. Sądzie w pokoju nr 12 zgłosiła swe uprawnienie, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie jej uprawnienia.

Wągrowiec, dnia 4 lutego 1947 r.

Sąd Grodzki 3-421

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Przemiana materii. Szpital Przemienienie Pańskie — pracownia czynna codziennie od 8—11-tej. 12782

Elektrokardiografia. Szpital Przemienienie Pańskie, pracownia czynna codziennie od 8—11-tej. 12781

Wolne posady

Gosposia uczciwa, samodzielna, do prowadzenia gospodarstwa domowego, zaraz potrzebna. Adamska, Chodzież, Rataje 1. 13200

Elektromonter samochodowy potrzebny zaraz. A. Jabłoński, Warsztaty Samochodowe, Poznań, ul. Górki 13/15. 13201

Ogrodnika szkółkarza, kawalera do samodzielnego prowadzenia mniejszej szkółki poszukuje Skrok, Żabikowo. 13208

Poszukuję odpowiedniej siły ze świadectwami lub z polecenia do dwojga małych dzieci. Zgłoszenia telefoniczne między 3—5 pod nr 33-22. 13478

Gm. Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Czerwonaku przyjmie natychmiast kierownika sumiennego, rutynowanego kupca. Oferty z życiorysem i wymaganiami nadsyłać Wolanin, Czerwonak p. Poznań X. 13491

Kilku krawców na duże i małe sztuki przyjmie Spółdzielnia Spożywc. PZU, ul. Jackowskiego 22. 3-420

KARMELKARZA z dłuższą praktyką na urządzeniu parowym **poszukujemy** zaraz. Zgłoszenia pisemne — Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7 pod nr 3,712. 13567

Pomocnica domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia po godzinie 15-tej. Matuszewski, Sołacz, Góralska 12. 13664

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz na stałe. M. Focha 77. 13636

Panienka, znająca pracę maszynowego podnoszenia oczek, potrzebna zaraz. — Fa. Jóźwiak — Schubert, św. Marcin 50. 13794

Samodzielna gosposia i młodsza siła do ekspedycji potrzebna. Piekarnia — Cukiernia, Wrocławska 35. 13798

Ekspedientka branży papierniczej. Hurtownia Papieru, Wrocławska 38. 13768

Maszynistka biegła, znajomością wszelkich prac biurowych potrzebna. B-cia Waligórscy i Z. Paprzycki, wytwórnia Wyrobów Metalowych, Poznań, Łacina nr 4 (dawn. św. Rocha) — tel. 23-95. 13770

Ręczniarki na pierwszorzędną miarową pracę potrzebne. — Głowacki, Dąbrowskiego 46. 13774

Kto poprowadzi książkowość przebitkową w godzinach poza-służbowych. Zgłosz.: nr tel. 85-56, 10—13. 13782

Ekspedientka zdolna potrzebna zaraz. „Ozdoba", porcelana, szkło, kryształy, platery, St. Rynek 48. 13791

Pomoc domowa z prowincji, uczciwa, z gotowaniem, dobre warunki, potrzebna. Półwiejska 6, skład, Darkowska. 13749

Woźnica-inkasent poszukiwany do państw przedsiębiorstwa branży spożywczej. Płaca wg umowy zbiorowej i prowizja od sprzedaży. Karty żywnościowe I kat. Zgłoszenia pisemne z życiorysem: „Czytelnik", al. Armii Czerwonej nr 1, pod 907. 13755

Czeladnik krawiecki, samodzielne krawcowe, potrzebni. „Grand Chic", Ratajczaka 33. 13757

Stolarz potrzebny. Stolarnia, Mostowa 26. 13824

Poszukuję posady maszynistki lub ekspedientki. — Oferty: „Głos Wielkopolski nr 13821.

Księgowy kontrolny potrzebny do comiesięcznego księgowania. Najchętniej urzędnik skarbowy. Oferty „Głos Wielkp." nr 13820.

Kreślarz techniczny do dorywczych prac potrzebny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13819.

Karmelkarz-cukiernik

fachowa siła potrzebny zaraz. Oferty

Zielonogórska Fabryka Cukrów, Zielona Góra, ul. Krawiecka nr 3/4. 13926

Czeladnik szewski na damską pracę potrzebny. Focha 62. 13814

Gońca dobrze poleconego poszukuje Instytut Zachodni, Chełmońskiego 1 m. 7. 13811

Potrzebni czeladnicy szewscy na dobrą robotę damską oraz cholewkarz. Al. Marcinkowskiego 18, skład. 13765

Pomocnica domowa, dobre warunki, dla leśniczego, okolica Śmigiel, Wlkp. — Zgłoszenia ul. Daszyńskiego 29 m. 7. 13796

Silniejszy chłopak do posyłek potrzebny. Wytwórnia Cukierków, Maleckiego 7. 13831

Młodsza dochodząca od 1. 4. br. Zgł.: al. Reymonta 15 m. 3, od 14—16-tej. 13837

Potrzebna gosposia z gotowaniem, spaniem oraz dziewczyna do lekkich prac domowych zaraz. Zgłoszenia: Wroniecka 18 m. 1. 13838

Technika budowlanego z dłuższą praktyką przyjmie Biuro Architektoniczne — Tel. 36-94. 13842

MAGISTRA (RY) z prawem zarządu poszukuje apteka w mieście powiatowym od 1. 5. 1947. Oferty nr 899 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 13747

Fryzjer potrzebny zaraz. Piekary 7. 13913

Pomocnica domowa ze spaniem potrzebna. Siemiradzkiego 5 m. 4. 13889

Ekspedientka rzeźnicka potrzebna na soboty. Dąbrowskiego 51. 13892

Majątek Łężeczki poczta Chrzypsko Wielkie poszukuje włodarza od 1. 4. 47 z 2 zaciężnikami. 13977

Sprzątaczka potrzebna. Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego 20. 14004

Gosposia z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: plac Hoovera (narożnik Szkolnej) — Skład zabawek. 13996

Pomocnica domowa dobrym gotowaniem do 2 osób u lekarza potrzebna na stałe. Matejki 66 m. 6, godz. 14—18. 13844

Gosposia przychodnia z znajomością dobrego gotowania poszukiwana. Pożądane dobre referencje. Garncarska 8, II pir., od godz. 12—13-tej. 13987

REFERENTA rolnego

zaangażuje

Zjednoczenie Przemysłu, Poznań, 3 Maja 5. 12916

Osoba uczciwa, kochająca dzieci, do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Limanowskiego 16a m. 22. 13851

Fryzjerski pomocnik i uczeń potrzebni. M. Focha nr 170. 13856

Dziewczynka do jednego dziecka potrzebna. Rolna 23 m. 3. 13859

Gosposia uczciwa samodzielna do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna od 1. 4. lub 15. 4. Centralna Drogeria, Oborniki, Rynek 1. 13882

Krawaciarki, siły pierwszorzędne, potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Krawat Poznański, Wrocławska 13. 13984

Poszukuję zdolnej stenotypistki zaraz. Biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika Akcji Siewnej, Poznań, ul. Dąbrowskiego 5a. 13981

Gospodyni na probostwo (miasto) bez prania. Oferty „Głos Wielkop." nr 3-436.

Studentowi prawa powierzę administrację domu — Wrocławska 30, Jasińska, skład. 13944

Ekspedientka

z branży delikatesowo-spożywczej — młodsza, dobrze polecona. Maria Behrowa, Poznań, ul. Prusa 20. 13879

Gospodarz samotny na gospodarstwo 150-morgowe potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Niegolewskich 20, skład. 13940

Ogrodnik zaraz potrzebny do majątku państwowego pod Poznaniem. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13918.

Włodarza i 2 deputatników z posyłkami oraz 1 mechanika-kowala poszukuje zaraz Ośrodek Szkoleniowy Nieszawa, pow. Oborniki, koło Murowanej Gośliny. Warunki dobre. 3-419

Czeladnik na damską i uczeń szewski potrzebni. Jan Olejniczak i Ska, Poznań, Marsz. Focha nr 28. 13917

Dziewczyna do dzieci zaraz. Śmólski, Wawrzyniaka 33. 13972

Dziewczyna do dzieci potrzebna zaraz. Restauracja, Furmaniak, W. Garbary 41. 13968

Krawcowe samodzielne na suknie oraz uczennice poszukuję. Malinowski, Słowackiego 17 m. 7. 13966

Krawcy

na mniejsze i większe marynarki chłopięce potrzebni.

P. Głogowski, Poznań ul. Świętosławska 9. 14015

Stolarzy zaraz, spanie na miejscu. St. Grabus, M. Focha 135. 13952

Panienka do lat 17 może się zgłosić do pomocy biurowej w f-mie Czesław Nowacki, Poznań, Staszica 3a, tel. 35-75. 13954

Placowy obeznany z manipulacją surowca i ekspedycją tarcicy do tartaku w Czerwonaku potrzebny. Zgłoszenia: Jan Domeracki, Poznań, Dębińska 3d. 13960

Maszynista obeznany z konserwacją lokomobili i maszyn tartacznych do tartaku potrzebny. Zgłoszenia: Jan Domeracki, Poznań, Dębińska 3d. 13961

Szuka posady

Zajęcia domowego z gotowaniem poszukuje. Oferty „Głos Wlkp." nr 13826.

Szofer, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady zaraz. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 3,775. 13790

Szofer-mechanik odpowiednimi świadectwami poszukuje posady. Grottgera 2 m. 1. 13833

Szofer-mechanik traktorzysta, najchętniej na majątek Zielona Góra. Krasińskiego 64 — Lebiedziewicz. 13834

Krawcowa szyje dla dzieci, naprawia bieliznę oraz szyje wszelkie przeróbki. Polna 9, m. 23. 13849

Praczka czysta szuka prania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13871.

Inteligentna z średnim wykształceniem ze znajomością księgowości rolniczej i maszyny przyjmie pracę sekretarki na majątku. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13921.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 10736

Handlowy Kurs Półroczny rozpoczynam 1 kwietnia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 3-201

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 3-208

Księgowości z przebitkową uproszczoną i podatkową wyuczają do całkowitej pewności bilansowej Kursy Handlowe, Pl. Wolności 2. 13598

Koncesjonowane KURSY

kroju J. Czosnowskiego, ul. Partyzancka 10, rozpoczynają się 31. 3. 13792

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 13277

Szkoła tańców, plastyki — stepa baletmistrza Ignacego Szczurka, Przeczn. 2, parter. 13864

Udzielam lekcji francuskiego po przystępnej cenie. Tel. 78-26. 13929

Osobiste

Panie Feliksie! Przygodę teatrze i Café George, chcę wyjaśnić. Krysia. 13924

Uwaga! Towarzystwo Ogródków Działkowych przy nowej Elektrowni wzywa działkowców do odbioru nasion i wpłaceniu dzierżawy u ob. Firlika, Garbary 9 m. 17. 13922

Blondynka w okularach — uprzejmie proszę panią, która była wieczorem 15. bm. w kawiarni „Artystyczna" o wiadomość. Oferty nr 815 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 13968

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524

Przybory do trumien, pantofle. J. Załachowska — Poznań, al. Marcinkowskiego 16 I ptr., nar. Marcina, tel. 14-94. 2-462

Stemple kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie nr 27. Prowincję informujemy listownie. 3-4

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn fortepianów, św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 10296

Radiowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt", Szkolna nr 12, tel. 10-01. 3-116

Materace, ramy sprężynowe, tapczany — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. 10737

Płyty do pianoli sprzeda Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 13555

Pianina, fisharmonie poleca korzystnie Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 13188

Płachty nieprzemakalne, plandeki, 5×8, sprzedam. Oferty: „Par", Ratajczaka nr 7, pod 3,690. 13550

Piekarnia na sprzedaż. Informacje Poznańska 44 m. 1. 13481

Sprzedam używaną sypialkę z kuchnią z powodu wyjazdu, cena korzystna. Dębiec, al. Czechosłowacka 71 m. 5. 13728

Heblarkę 500 mm sprzeda D/H. „Okazja", Grobla 1b. 3-414

Topolę włoską, karłowatą, piramidową i wysokopienną 4- i 5-letnią około 1000 sztuk sprzedam. — Majętność Graboszewo, p-ta Dziewierzewo, pow. Znin. 13721

Plac po wypalonym domu Chwaliszewo 250 mtr. kw. Of.: „Gł. Wlkp." nr 13727.

Prasę hydrauliczną specjalną do wciskania gilz do cylindrów oraz prostowania wałów korbowych sprzedamy. Hankiewicz Ska, Staszica 21. 13593

Dom Radiowy - Z. Kolasa

Poznań, św. Marcin 45a - tel. 39-56

poleca: **RADIOAPARATY SIECIOWE - BATERYJNE AKUMULATORY RADIOWE, SAMOCHODOWE, ANODY**

LAMPY RADIOWE AZ 1. AZ 11. RGN 1054-1064

Zakup i sprzedaż części i lamp radiowych,

płyt gramofonowych zużytych i połamanych

12756 **Warsztat napraw**

Pierze, puch, pościele, kołdry, łóżka żel., materace poduszkowe, wózki i łóżeczka dziecięce poleca „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 — Czyszczalnia pierza. 3-99

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej poleca K. Bakoś, Garbary 21. 3-105

Szafa kasa pancerna

nowoczesna — dwudrzwiowa, w dobrym stanie,

na **sprzedaż.**

Ul. Ratajczaka 14 m. 23. 13997

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 3-117

Meble, nowe, używane — poleca korzystnie Magazyn mebli, Za Bramką 4. 11749

Wielki wybór mebli: jadalnie, sypialnie, kuchnie, gabinety, poleca Swarzędzki Magazyn Mebli Stefan Konieczny, Poznań, Stary Rynek 98—100, wejście z ul. Żydowskiej. 12554

OLEJKI - PRZYPRAWY DO CIAST
CUKIER WANILIOWY - BUDYNIE
produkuje
Spółdzielnia Wytwórcza **„RADOŚĆ"**
WARSZAWA - Marszałkowska 117 3-191

Damskie drewniaczki, korkowce, letnie pantofelki z płótna i taśmy, eleganckie, najtaniej. Focha 29 m. 8, front. Tel. 73-09. 12331

Drewniaczki, przepiękne modele, poleca hurtowo „Botina" Kraków, Stradomska 5. 11956

Odbiornik, super, 3 zakresy, prąd zmienny. Osiedle Grunwaldzkie, Gwiaździsta 17, m. 3. 13544

Pianino — fisharmonium markowe, pierwszorzędne, tanio — Poznań, Zygmunta Augusta 3 m. 3. 3-372

Kamienica frontowa, zburzona, trzy domy 3-piętrowe w podwórzu, nieuszkodzone, idealna połowa — 1.300.000, korzystnie sprzeda Tomczak, Półwiejska 9b podwórze m. 17. 13192

Kamienice — Wille — Domy — Pareele — Gospodarstwa — Okazyjnie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie F-ma „UNION" Poznań, Rzeczypospolitej nr 4. 12823

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje **„Radiomechanika"** — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 11-38. 12771

Wytwórnia Wykwintnej Galanterii Skórzanej w Poznaniu poleca w wielkim wyborze najtaniej eleg. torebki damskie, najnowsze modele, teki, walizki, parasole, laski. — A. Pieprzyk, Walki Młodych 6 (Podgórna). 12596

Pianino tanio sprzedam — Kopernika 6 m. 12. 13622

Tapczany, fotele dobrym wykonaniu sprzedaje — Pfeil, tapicernia, Małeckiego 33. 13210

Futro karakuły czarne duże, obszerne, bardzo dobrym stanie, zaraz sprzedam tanio. Wodna 21, m. 5, II ptr. 13676

Kamienice komforotowe, dobrym miejscu, 4.500.000, druga 2.500.000 sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 13706

Kasę

pancerną

sprzedam.

Szamarzewskiego nr 27 lub tel. 96-73. 13986

Uniwersalne radio 6-lamp. na stalówkach. Łąkowa 14 m. 4, od 17-tej. 12888

Motocykl setkę „Sachs", dwie lampy kwarcowe „Sollux", dwa szory, chomąta średnie, sprzedam. Poznań, ul. Drzymały 11 (Sołacz). 13683

Limuzynę na chodzie tanio oddam. Tel. 20-92. 13693

Dwa konie i nowa ogumiona platforma. Małeckiego 36 m. 2. 13662

Radio Elektrit sprzedam. Strzałowa 7, m. 6. 13771

Sprzedam maszynę do robienia pończoch, maszynę do liczenia (arytmometr). Ul. Daszyńskiego 193, m. 3, godz 17—19. 13800

Wózek dziecięcy w dobrym stanie. Fabryczna 21, m. 33. 13804

Akordion 32-bas. Długa 7, m. 5, 17—19-tej. 13805

Opony, 3 na 350—19 sprzedam. Tel. 40-65. 13752

Radio uniwersalne 5-lamp. Philips sprzedam. Ul. Działyńskich 8, m. 16. 13753

Radioodbiornik Philips, 5-lamp., 3-zakresowy, super, sprzedam. Daszyńskiego 40, m. 9. 13760

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Ul. Kolejowa 57, I ptr., dzwonić 2 razy. 13761

Rower męski. Małecki, Marszałka Focha 176 m. 2. 13627

Wózek sportowy sprzedam. Gąsiorowskich 5 m. 3 13823

Na prowincji do sprzedania regały i kantor w doskonałym stanie. Nadaje się do sklepu bławatów. Wymiar kantoru 4,83 m, szer, 60. Regały 9 m. — Wierzbięcice 23 m. 2. 13828

Wózek dziecięcy. Pszczelna 3, I ptr. 13812

Sypialnie, kuchnie i biurka poleca Komis, św. Marcin 75. 11348

Materace, leżanki, tapczany, fotele. „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 3-336

Manekin krawiecko-damski sprzedam. Adres wskaże „Gł. Wlkp." nr 13450.

Akordion 164 basy 5 registrów spiesznie sprzedam. Wrocławska 6, tel. 27-07. 13708

Sprzedam

MOTOR do Mercedesa 230 ze skrzynką biegów. Śniadeckich nr 1 m. 4, tel. 65-53. 14019

Kamienica centrum 3-piętrowa z mieszkaniem bez obciążenia korzystnie zaraz do nabycia. Oferty: „Głos Wielkop." nr 13818.

Radio „AEG" zmienny, 4-lampowy trzyzakresowy — sprzedam. Wojskowa nr 17 m. 12. 13916

Dom 4-pokojowy, dobrej budowy, dwumorgowy ogród (bez długu), małym majesteczku, blisko Poznania — 500.000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 13915

Tapczany, leżanki, fotele, materace sprzedaje tapicernia Urbaś — Bergmüller, Szwajcarska 10. 13912

Wózek dla lalki sprzedam. Winklera 5 m. 1 (Łazarz) — Błaszczak. 13832

Radio Imperial 6-lamp. na stalówkach jak nowe sprzedam. Górczyn, Antoniego Andrzejewskiego 12 m. 2. 13840

Wózek koszykowy dla bliźniąt dobrym stanie sprzedam. Niegolewskich 1 m. 7. 13839

Telefunken dobry 3-obwodowy 4-lamp. Wiadomość: od 17—20-tej, Łukaszewicza 23 m. 5. 13841

Sprzedam 20—25 ha ziemi bez budynków, 8 km od Poznania, nadającej się na założenie sadu lub ogrodnictwa. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: ul. Sieroca 5/6 m. 9. 13853

Maszynę krawiecką tanio sprzedam. M. Focha nr 47 m. 17. 13858

Place budowlane przy Obornickiej, Winogrady okolica Ostroroga sprzedamy. Spółka Osadnicza, pl. Wolności 15, pokój 128. 13860

Sprzedam futro breitschwanze. Oferty: „Głos „Głos Wielkop." nr 13863.

Magiel elektryczny sprzedam lub wydzierżawię. Telefon 73-20. 13865

Skład suterenowy frontowy w śródmieściu odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 13866.

D. K. W. 200 ccm bez gum sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 13869.

Kasę ogniotrwałą sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13870.

Aparat fotograficzny sprzedam. Daszyńskiego nr 189 m. 24. 13876

Na srebrne gody koronę srebrną sprzedam. Poznań, Grobla 9 m. 31. 13877

Krowa świeża z cielakiem, dobra dójka. Górczyńska nr 33. 13885

Tłocznię ciężką sprzedam. Poznań. Półwiejska 25 — warsztat. 13887

Chirurgicznych narzędzi komplet sprzedam. Mickiewicza 24 m. 8. 13890

Samochód czteroosobowy Ford-Eifel, prywatna rejestracja, tanio sprzedam. Tel. 37-89. 13894

Generatory A. E. G. D. Gen. Typ. D. G. S. 75/4 Y 400/231-V 108 Amper 75 KVA 1500 obr./min. Czarneckiego 15 m. 39. 13895

Wózek dziecięcy sprzedam. Rybaki 24/25 m. 6. 13897

Radio Eress nowoczesne osiem zakresów dwanaście obwodów — Wszystkich Świętych 8 m. 5. 13899

Waga uchylna, dywan — Grobla 17a m. 18. 13905

Szafę, dwa łóżka metalowe, stół, umywalkę, etażerkę, nocny stolik, biurko sprzedam, od 14-tej godziny. Romana Szymańskiego 8 m. 10. 13907

Radio sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13920.

Motor Diesel na ropę do młockarni 12-konny sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13948.

Radio uniwersalne tanio — 4-lamp. Długa 12 m. 8. 13945

Psa charta sprzedam. Pospiech, Leszno, dworzec (budynek drużyn konduktorskich). 13937

Biurko jasne 200×85 sprzedam. Stolarnia, Listopadowa 10, Błonie Grunwaldzkie. 13934

Drzwi nowe nadające się do baraków tanio oddam, 10 sztuk. Stolarnia, Listopadowa 10, Błonie Grunwaldzkie. 13933

Maszynę dziewiarską nr 13—35 w dobrym stanie, jak nowa, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13932.

Sklep spożywczy do tego 2 ubikacje nadający się na rzeźnictwo. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 13930.

Sprzedam maszynę krawiecką, fortepian krótki, aparat do trwałej, kilim. Gołębia 6 m. 3. 13928

Pianino, 5 lamp. radio zaraz sprzedam. Adres wskaże „Głos Wiekop." nr 13925.

Szczenięta szkockie teriery, sprzedam. Wodna 11, m. 4. 13974

Mamy na składzie

duże torby papierowe

potrójne i poczwórne.

Zb. Makowski i Ska

ul. Grodziska nr 15, tel. 71-18. 13854

Pracownia kapeluszy sprzedaje, wykonuje tanio. Wroniecka 24, II piętro. 13955

Sprzedam wózek ręczny, czterokołowy w dobrym stanie. Ul. Dębiecka 10, m. 1. 13971

Samochód, 500, osobowy, na sprzedaż, rejestr., na chodzie. Bliższe szczegóły w sobotę w składzie kapeluszy M. Focha 114a. 13951

Sprzedam skład Górna Wilda i maszynę do pisania, walizkową. Oferty nr 86 „Czytelnik", Daszyńskiego nr 48. 13957

Dom wypalony Starym Rynku sprzedam. Oferty „Głos Wielkop." nr 13982

Wilk-owczarek, 2-letni, na sprzedaż. Tel. 94-85. 14008

Sypialnia orzechowa, nowoczesna, polerowana, jak nowa, okazja. Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. 13998

Motorki, prąd stały, 220 V., 1/4, 1/3, 1/2 K. M. okazyjnie sprzedam. Wytwórnie zabawek, Kozia 8. 13994

Kuchenkę gazową 3 palnikami, z piekarnikiem, nową, okazyjnie sprzedam. Kozia 8, m. 19. 13992

2 łóżeczka koszykowe sprzedam. Półwiejska 15, m. 5. 13991

Pianino dębowe na sprzedaż. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „3,800". 13990

Opony 7,5 na 20, nowe, używane, poleca Zielazek, Rybaki 4/6. 13189

Platformy-przyczepy 5, 3, 1½ ton., ogumione poleca Fabryka Wozów, Rybaki nr 4/6. 13988

Adler Junior na chodzie, zarejestrowany, korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7 pod „3,819". 14006

Sprzedam dobrą fretkę na rozpłodowanie. Chociszewskiego 35, m. 7. 13979

Maszynę szewską Singer, leworamienną, bardzo dobrym stanie sprzedam. — Luboń, Fabryczna 23, m. 7. 13980

Rasowy gryfon, szkocki owczarek, w dobre ręce sprzedam. Beczkowicz — Wierzbięcice 19, m. 13, od godz. 17. 13983

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 9047

Maszynę do pisania

liczenia, kupimy.

K. Kochanowicz i Ska plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 3-254

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe", Kantaka 10. 3-1

Pasy skórzane, parciane, gumowane kupuje po najwyższej cenie „Hatech", Marcina 65. 3-101

Konie na rzeź kupuje stale. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo końskie Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 11492

WEŁNĘ

owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny

Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 12962

Węże parciane nowe i używane kupuje stale „Hatech", Marcina 65. 3-100

Maszyny, narzędzia do obróbki drzewa i metali — wszelkiego rodzaju okucia budowlane i meblowe stale kupuje Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b. 3-108

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt", Szkolna 12, tel. 10-01. 3-115

Konie niezdatne do pracy kupuje Kuchnia Ludowa, Poznań, Góra Przemysława 5/6, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 2-497

Motory elektryczne kupuje stale f-ma „Energia", Poznań, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa), tel. 34-92. 3-147

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. 11768

„Aria" Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 12146

Korki

różnych wielkości kupimy.

R. Niemza i Ska

Małe Garbary nr 3, tel. 36-54. 13908

Widię w płytkach kupuje w każdej ilości „Hatech", Marcina 65. 12775

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11639

Skupuję: skóry, podszewki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Walki Młodych 6 (Podgórna). 12411

Maszyny blacharskie kupi E. Mikut, Mickiewicza 36. 13627

Kamienicę lub willę kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 13707

Agoprasę kupię. Agentura „Głosu Wielkopolskiego" Międzychód, kiosk. 13734

Motorower 100 lub 125 ccm w dobrym stanie kupię. Of.: „Gł. Wlkp." nr 13739.

Kupuję pianina, fortepiany i harmonie. Strzałowa nr 2, m. 10. 13561

Motocykl kupię w dobrym stanie, 125 lub 200. Strzałowa 2, m. 10. 13562

Dźwigary (belki) żelazne kupuję. Piekary 12a, m. 12, tel. 42-26. 13563

Skład, tylko w śródmieściu, kupię. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 3,694. 13554

Kupię linę stalową sztywną, 13—14 mm Ø, 6 uzwojen po 6 drutów. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 3,738. 13766

Kupię motocykl w dobrym stanie, marki BMW lub DKW, 200—250 ccm. Zgłoszenia: Poznań, św. Marcin 66/67, m. 7, tel. 32-91. 13784

Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupuje, sprzedaje Sowiński, Zygm. Augusta 10, telefon 36-75. 13785

Kupię wózek dziecięcy — autko w dobrym stanie. Oferty nr 82: „Czytelnik", Daszyńskiego 48. 13806

Kupię większą ilość noży i widelcy nierdzewnych, również garnki kuchenne aluminiowe do 60 ltr. — Zgłoszenia: Poznań, ulica Fredry 3, restauracja. 13565

Samochód Opel Olimpia lub DKW, w bardzo dobrym stanie, na dobrych oponach kupię. — Adres wskaże „Par", Ratajczaka nr 7, pod 3,719. 13573

Kupuję

Pieprz biały, czarny, **Piment,** Cynamon mielony oraz wszystkie korzenie spożywcze.

Płacę najwyższe ceny.

F-a SMAK, Zielona 7 Tel. 99-40. 13759

Drut nawojowy, miedziany w emalii, średnicy 0,10 i 0,25 lub przybliżone, kupuje stale — Wytwórnia Elektrotechniczna, Poznań, św. Marcin 32. 13750

3 konie, 6—8 lat, zdrowe, zakupi Mleczarnia Szwajcarska, Poznań, ul. Kolejowa 57. 13762

Motocykl do 250 ccm, tylko w dobrym stanie i silnik do DKW 350 ccm, kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13715 lub telefon 68-36.

PUSZKI
wszelkiego rodzaju
kupuje
we większych
i mniejszych ilościach
F-a IRON, Poznań-Zawady, ul. św. Michała 73 — tel. 24-86 i 65-20. 13633

Kupię drogerię ewtl. wydzierżawię w Poznaniu. Of. „Głos Wielkop." 13809.

Kupię willę na Ostrorogu lub Sołaczu 2- lub 3-mieszk. Zgł. tylko właściciel. Of.: „Głos Wielkop." nr 13817.

Kalkę maszynową, techniczną, ołówki, cyrkle, suwaki, artykuły rysunkowe i biurowe kupuje księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 13799

Motorki
elektryczne na prąd stały od ½ do 1 KM
kupię.
Poznań, pl. Bernardyński 2 — Porzegowski. 13893

Centrokomis kupuje aparaty fotograficzne Leica — Contax. Marcinkowskiego 19. 10948

Kupuję włosie różnego gatunku, płacę najwyższe ceny. Wyrób włosianek krawieckich. Turek, Kazimierz Grzelewski. 13914

Płaszcz damski zimowy — obszerny, długi, w dobrym stanie kupię. Gielnik, Zakręt 5, sutereny, pomiędzy 15—18. 13372

Silnik elektryczny 3-konny 1400—1800 obrotów prąd zmienny kupię. Ślusarnia, Piekary 4. 13902

Kupię lisa srebrnego i garnitur męski wizytowy, wysoka figura. Szewska 20a m. 3 — Gregorek. 13888

Kupuję blachę mosiężną do 1 mm. Ślusarnia, Piekary 4. 13903

Parcelę w okolicy Jeżyc, Górczyna. Podać wielkość, cenę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13862.

Kupię
BOSTONKĘ albo **TYGIEL** oraz **PISTOLET** do natryskiwania retuszerski albo dekoracyjny. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13976.

Opony 550/16, 525/16, 525/17, 475/17 zakupi Park Samochodowy P. N. Z. przy Drodze Dębińskiej nr 1b. Reflektujemy na każdą ilość. 13846

Kupię dom 1-ptr. z ogrodem, wolnym mieszkaniem, też w pow. mieście. Of. „Gł. Wlkp." nr 13950

Agar-agar kupię każdą ilość. Oferty „Gł. Wielkop." nr 13953 lub telefon 97-23.

Materiał ubraniowy wełniany kupię lub dam nowy płaszcz wełniany letni 48. Marcinkowskiego 16, skład mąki. 12567

Motorki prądu zmiennego 220/380 Volt, ¼, ⅓ i ½ K. M., przewód w gumie 4-żyłowy, zaraz kupię. Wytwórnia zabawek, Kozia 8. 13993

WEŁNĘ
owczą stale
kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem poczty.
WEŁNA
Czesław Działecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawniona Agentura Ministerstwa Przemysłu — Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
POZNAŃ
ul. Roosevelta 19,
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 54, tel. 33-13.
Biura czynne od 8—15 w soboty od 8—13. 11972

Kupię 2 płyty marmurowe na stół 170×60. Skład 27-go Grudnia 6. 13975

Wózek dwukołowy kupimy. Laboratorium Chewet. Kosińskiego 14. 13967

Sypialnię nowoczesną, używaną, okrągły stół, krzesła kupię. Fabryczna nr 2a, m. 8. 13962

Maszynę do szycia drutem, introligatorską, Gilotynę, Bostonkę, Perferówkę oraz nożyce introligatorskie kupię. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod „3,834". 14017

Kupię 2 pokoje z kuchnią, centrum, ewtl. 3 pokoje z kuchnią, dzielnica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13743.

Zamienię duży pokój kuchnią, centrum, na 2 mniejsze kuchnią, śródmieście lub Łazarz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13741.

2 pokoje kuchnią, ze stróżostwem na 2 lub 1 pokój kuchnią bez stróżostwa. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13723.

Pokój z kuchnią i łazienką zamienię na większe. Of.: „Gł. Wlkp." nr 13391.

Zamienię pokój słoneczny duży z używaniem kuchni, łazienki, na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Oferty: „Głos Wielkop." nr 13896.

Kółka
do wózków dziecięcych każdą ilość
kupuje
Mały Bazar
Paderewskiego 11, I ptr., telefon 35-09. 3-427

Pokój kuchnią Łazarz zamienię możliwie większe, śródmieście, nawet stróżostwo. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13906.

Pokój kuchnią ubikacją warsztat szewski na pokój lub dwa kuchnią. Oferty: „Głos Wielkop." nr 13881.

Pieniądz

Poszukuję wspólnika, uczciwego z gotówką do prowadenia Spółdzielni w dużej wsi kościelnej. Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 3-400.

Szukam wspólnika z gotówką do uruchomienia młyna. Zgłoszenia: Młyn, St. Figaszewski, Kórnik, Poznańska 60. 3-404

Wolne lokale

Marszantce dam pokój — w zamian za pracę. Spieszne of. „Głos Wlkp." nr 13670.

Skład i dwa pokoje, zwrot remontu. — Gospodarz, Szwajcarska 20. 13783

LOKAL
handlowy I ptr. w centrum Poznania z przyległym mieszkaniem
sprzedam.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7, pod „3,820". 14007

Oddam skład w śródmieściu za zwrotem remontu. Informacje: ul. Żydowska 13/14, skład mebli. 13873

Skład nadający się na hurtownię tuż przy St. Rynku sprzedam. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 18 m. 15, dom podwórzowy. 13904

Św. Marcina 3 pokoje kuchnią, łazienką. Zwrot kosztów odbudowy 160 tys. Potrzebny jeszcze wewnętrzny remont. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7, pod „3,774". 13789

Szuka lokalu

Pomocnik drogistowski poszukuje pokoju. Oferty „Głos Wlkp." nr 13595.

Pokoju umeblowanego w kulturalnym domu najchętniej Osiedle Grunwaldzkie albo Łazarz szuka cicha, spokojna urzędniczka od 1. 4. Oferty „Głos Wlkp." nr 13497.

Pokoju umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty: telefon 73-07, 65-59. 13709

Dzierżawy

Gospodarstwa każdej wielkości do dzierżawy lub kupna poszukuje Juska, Poznań, Kordeckiego 26. 13660

Piekarnię Poznaniu mieszkaniem wydzierżawię. Objęcie 300 tysięcy. Sowiński, Zygm. Augusta 10, telefon 36-75. 13788

Gospodarstwo, 360 morg., powiat Gniezno, korzystnie do wydzierżawienia. Oferty: „Par", Ratajczaka nr 7, pod 3,745. 13772

Kino „BAŁTYK"
dawno oczekiwana premiera
najnowszego filmu szwedzkiego p. t.
„ELVIRA-MADIGAN"
w rolach głównych: Eva Hennig
Ake Ohberg
Irma Christenson
Początek seansów 16 — 18 — 20, w niedzielę 14 — 16 — 18 — 20
Przedsprzedaż biletów codziennie od 10 = 12
3-434

Zamiana

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią przy „Ogrodzie Strzeleckim" na podobne za dopłatą lub 1 pokój z kuchnią, dzielnica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13743.

Kupi
RV 12—2000
PODSTAWKI do wojskowych lamp
DRUT w emalii
Bloczki 3 MF na 500 volt
GŁOŚNIKI
MEMBRANY
GAŁKI
COKOŁY
i różny radiosprzęt
14018
OPONY 600×16 i 525×16
TŁOKI 71,46 do Adlera
ZEGARY do Mercedesa 230
RADIOEKSPERT
Poznań, Śniadeckich 1, I piętro, tel. 65-53
2 minuty drogi od Dworca Zachodniego.

Składu w śródmieściu poszukuję, zapłacę remont. Of. „Głos Wlkp." nr 13717.

Pokoju umeblowanego — najchętniej z centralnym ogrzewaniem, poszukuje spokojna studentka. Oferty „Głos Wlkp." nr 13643.

Pokój kuchnią, z meblami lub bez, kto wynajmie bezdzietnemu małżeństwu. — Oferty nr 903: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 13751

Poszukuję składu z mieszkaniem lub bez, branża obojętna okolica Wielkie Garbary lub Marsz. Focha. Of.: „Gł. Wlkp." nr 13808.

Poszukuje
2 pokoi z kuchnią
wygodami — okolica obojętna, dojazd tramwajem pożądany.
Zapłacę remont
lub sam przeprowadzę.
Oferty „Głos Wlkp." nr 13510.

Oddam uczciwej rodzinie 10 ha za odrobek w Poznańskiem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13585.

Dzierżawy majątku 200 do 300 morgów pszenno-buraczanej ziemi w okolicy Poznania lub Gniezna poszukuję. Wawrzyniec Walkowiak, Dąbrowa, poczta Mieszków. 13036

Majątek, 650 morgów, inwentarzem — mniejszym mieście wydzierżawię. Objęcie 775 tysięcy. Sowiński, Zygm. Augusta 10, telefon 36-75. 13787

Fabrykę wód mineralnych, piwa, urządzeniem, mieszkaniem, ogrodem, wydzierżawię. Sowiński, Zygmunta Augusta 10, wejście Składowej, tel. 36-75. 13786

Poszukuję dzierżawy rzeźnictwa wraz z urządzeniem, miejscowość obojętna, czynsz z góry. Of.: „Głos Wielkop." nr 13867.

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 30 ha ziemi pszenno-buraczanej z inwentarzem martwym i ewtl. żywym w mieście. Ignacy Knast, Witkowo, pow. Gniezno. 13835

Poszukuję 2 pokoi kuchnią okolica obojętna. Oferty: „Głos Wielkop." nr 13810.

Student szuka pokoju. Of.: „Głos Wielkop." nr 13816.

Pokoju umeblowanego, na parterze w Puszczykówku, na cały sezon poszukuję. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „3,780". 13795

Student szuka mieszkania, najchętniej w śródmieściu. Of.: „Głos Wlkp." nr 13836.

Młody na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej Łazarz. Of.: „Gł. Wlkp." nr 13855.

Pokoju pustego 2 osoby Łazarz, Jeżyce. Zwrot kosztów do 10.000,—. Oferty: „Głos Wielkop." nr 13872.

Poszukuję pokoju z kuchnią, koszta zwrócę. Of.: „Głos Wielkop." nr 13900.

Pokoju meblowanego poszukuję zaraz. Najchętniej Jeżyce lub w okolicy. Cena obojętna. Wiadomość: Dąbrowskiego nr 50 m. 6. 13880

Kawaler rzemieślnik szuka pokoju za dobrym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty „Głos Wielkopolski" nr 13845.

Zguby

Unieważniam zgubioną kartę RKU. Jan Kubacki, Naramowice. 13822

Unieważniam kartę majątkową. Jan Harasymczuk, Wschowa. 3-405

Unieważniam książkę wojskową RKU Nowa Sól, 3 legitymacje na noszenie medali, zaświadczenie pobrania dalszych na nazwisko Piotr Ciastko, Kożuchów. 3-411

Unieważniam zagubiony dokument wojskowy, wystawiony przez RKU Sokołów na nazwisko dr Lucjan Sokołowski. 13742

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU, wydaną Wągrowcu. — Henryk Szczech, Gołaszewo. 13684

Zgubiono dnia 15 bm. w pociągu Poznań—Kościan, wychodzącym z Poznania 13.25, zarękawek karakułowy (łapki). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: ul. 3-go Maja 5, m. 13c, IV ptr. 13740

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracji RKU i dowód zameldowania na nazwisko Stefan Koczorowski. 13678

Unieważniam zgubioną książkę czeladniczą z Izby Rzemieślniczej, Poznań, z 1930, prawo jazdy III klasy zielone z Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego Poznań z 1945. Józef Górny, Międzychód. 13651

Unieważniam kartę rejestracyjną na nazwisko Edward Radziejewski, Nystki, pow. Środa. 13807

Zgubioną kartę RKU Poznań na nazwisko Franciszek Pawlak unieważniam. 13683

Unieważniam legitymację HCP na nazwisko Jan Nieszała, Poznań, Siemiradzkiego 9, m. 1. 13802

Początkiem marca znaleziono psa jamnika, długi brązowy włos. Odebrać: Fabryczna 2a, m. 8, godz. 16—18. 13801

Unieważniam zagubioną kartę z RKU i policyjne zameldowanie na nazwisko Franciszek Górnaś. 13797

Unieważniam zgubione dokumenty, książkę wojskową, zaśw. na dyplom, legit. kolejową z biletem miesięcznym na nazwisko Piotr. Pilch, Zygmuntów Dolny, powiat Kożuchów. 13830

Unieważniam kartę ewakuacyjną nr 28810/280 oraz zaśw. PMK na gospodarkę nazwisko Rosłanowski Edward i Stanisława, Bronisławów, pow. Kożuchów. 13829

Zgubioną kartę RKU Kościan na nazwisko Stanisław Stachowski unieważniam. 13868

Unieważniam skradzione zameldowanie policyjne nazwisko Zofia Twarowska, Wyspiańskiego nr 20 m. 8. 13847

Zgubioną kartę RKU Włocławek, książeczkę czeladniczą, zameldowanie, inne dokumenty na nazwisko Kazimierz Rutkowski unieważniam. 13635

Unieważniam zagubioną kartę RKU Nowa Sól, 3 legitymacje na noszenie medali, zaświadczenie pobrania dalszych na nazwisko Piotr Ciastko, Kożuchów. 3-411

Unieważniam legitymację studencką na nazwisko Tadeusz Trawiński. 13803

Zgubiono zameldowanie milicyjne, dowód osobisty, inne dokumenty na nazwisko Sylwester Stoiński. Oddać wynagrodzeniem: Śródka 1 m. 1. 13875

Dnia 17 bm. zgubiono tekę szkolną przy przystanku tramwajowym Park Wilsona. Znalazcę b. proszę o zwrot zeszytów potrzebnych do egzaminów, okularów. Janina Przewoźna, Loretańska 14 m. 7. 13857

Poszukiwania

Kołoszyc Dyonizy, Zanecze, pow. Stołpce, po powrocie z Niemiec szuka braci Adama i Józefa. Wiadomość uprasza się pod adresem: Poznań, ul. Szamarzewskiego nr 62 — Dyonizy Kołoszyc. 13825

Poszukuje się **Bronisława Bronieckiego,** ur. w Poznańskiem, z zaw. szewca, w r. 1906 zatrudnionego w Duisburg n. Renem, lub jego potomków, w ważnej sprawie. Zgłosz. proszę skier. na adres: Czekała, Poznań 2, Bogusławskiego 21 m. 5. 13884

Wzywam znalazcę zaginionego w działaniach wojennych dokumentu hipotecznego na posiadłości z Monikowskich Marii i Józefa Dowojnów w Szczepankowie, powiat Szamotuły, **5000,— zł w złocie,** wystawionego na imię Marii z Żelazowskich Kaczmarkowej z Poznania. O zwrot tegoż i równocześnie unieważniam. Poznań, Paderewskiego 11, m. 11. 13919

Różne

Przepisuję na maszynie. Of.: „Gł. Wlkp." nr 13815.

Obrazy oprawia, odnawia, Szklarnia K. Stoiński, św. Marcin 14. 13754

Remonty mieszkań i domów na dogodnych warunkach z kosztorysami na pożyczki budowlane wykonuję. Tel. 36-94. 13843

Horoskopy astrologiczne: przewidywania dwuroczne, określenie charakteru, przeznaczenie. Cena zł 50, obszerniejsze zł 100. Podać datę urodzenia. Czarnecki, Poznań 5, skrytka pocztowa 11. 13878

Farbki do malowania tradycyjnych jaj wielkanocnych
poleca
Hurtownia Drogeryjno-Kosmetyczna
„CHEMIHURT"
Dyonizy Dyczkowski
Poznań, ul. Walki Młodych 6/10 Tel. 99-73
13959

Przedstawiciel zaprowadzony branży spożywczej, kosmetycznej, galanteryjnej, drogeryjnej, szuka zastępstwa na Górny, Dolny Śląsk. Oferty: „Par", Poznań, Rajtajczaka 7, pod 3,831. 14016

Matrymonialne

Nauczyciela poślubi przystojna, majętna, 22-letnia. Of.: „Gł. Wlkp." nr 3-425.

Kawaler, lat 36, właściciel młyna, z braku znajomości pragnie zapoznać współtowarzyszkę od lat 22—30. Cel matrymonialny. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 3-413.

Poznam kupca do lat 40, który pomoże prowadzić mi skład tekstylny w centralnym punkcie powiatowego miasta. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13004.

PAM dysponuje olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii. Nowoczesne kojarzenie małżeństw. Załączyć 2 znaczki. Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1. Skrytka 226. 13335

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, szczęśliwie, moc podziękowań z całej Polski, Łódź 1, skr. 163. 3-385

Wdowiec, lat 37, córką, na stanowisku, branży zbożowo-nasiennej, poszukuje braku znajomości inteligentnej panny lub wdówki do lat 30, cel matrymonialny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13619.

Wdowiec, agronom, w średnim wieku, z jednym dzieckiem, posiadający większą gotówkę, pozna starszą pannę lub wdówkę. Dla wspólnego dobra tak samo z gotówką lub nieruchomością, w celu matrymonialnym. Oferty: „Głos Wielkop." nr 13668.

Krawcowa, lat 35, wysoka, przystojna, z własnym mieszkaniem, pozna pana, przystojnego, solidnego, chętnie rzemieślnika. Cel matrymonialny. — Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 3, 778. 13793

Ożenisz się dobrze, wyjdziesz za mąż poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię, podaj lata, życzenia. Skutek gwarantowany, wydatek minimalny. Koszty pórta 50 zł. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrz. poczt. 376. 3-6

Sztandary, chorągwie,
proporczyki, paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20, Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63
10480

Teatry i kina

Czwartek, 20 marca 1947 r.

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Aida"; jutro, godz. 19-ta — „Rigoletto".

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dwa teatry".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Sługa don Kiszota".

Teatr „Komedia Muzyczna": dziś i jutro, godz. 19.30 — „Zwyciężyłem kryzys".

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): **Teatr Aktora:** dziś i jutro, godz. 18-ta — „Czerwony kapturek".

Teatr Mały: dziś próba generalna do „Ich czworo" G. Zapolskiej; jutro godz. 19-ta — „Ich czworo" (premiera).

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Powrót"; **Bałtyk:** godz. 16, 18 i 20-ta „Elwira Madigan"; **Muza:** godz. 16, 18 i 20-ta — „San Demetrio"; **Rialto:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Sygnały"; **Warta:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Podrzutek"; **Kino Oświatowe** (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

Program audycyj radiowych na piątek, 21 marca

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne" i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00 Przerwa; 11.30 „Gra Alfred Cortot"; 11.40 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory na wiolonczelę w wyk. Haliny Kowalskiej-Trzonkowej; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół instrumentalny pod dyr. Jana Cajmera z udziałem Lali Wicherskiej i Jerzego Komorowskiego (piosenki); 14.00 Pogadanka literacka w oprac. Stanisława Hebanowskiego; 14.10 „Muzyka dla wszystkich": a) „Dla każdego coś ładnego", b) na klarnecie gra Włodzimierz Pietrzycki przy akompaniamencie Hieronima Szperki; 14.50 Notowania Giełdy Zbożowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Kołacz Królowej Jadwigi", pióra Sabiny Aleksandrowicz; 15.25 Przy głośniku w oprac. Stanisława Smoleńskiego; 15.30 Pogadanka sportowa; 15.40 „Zagadki muzyczne" — audycja w oprac. Bolesława Busiakiewicza; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 Głos młodych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół"; 17.25 „Witamy wiosnę". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Marii Namysłowskiej i Tomasza Dąbrowskiego (śpiew). Przy fortepianie Czesław Aniołkiewicz; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy w oprac. prof. dra Witolda Doroszewskiego; 18.45 Muzyka; 19.00 Pogadanka z okazji Tygodnia Młodzieży — Odezwa Komitetu Porozumiewawczego; 19.05 Nadprogram; 19.15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej; 19.25 Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik wieczorny; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na dzień następny; 22.22 Program lokalny na dzień następny; 22.25 Audycja rozrywkowa; 22.50 Audycja literacka „O zapomnianym" (wspomnienie o Leonie Chwistku), felieton Wojciecha Natansona; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Muzyka lekka z płyt „Melodie"; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i zakończenie programu.

WEŁNĘ OWCZĄ
kupuje, zamienia na włóczkę,
włókna lniane i konopne
na materiały, włosień koński
po najwyższych cenach
JAN STARZYŃSKI i S-KA
UPRAWNIONA AGENTURA MIN. PRZEMYSŁU
Centrala
Krajowych Surowców Włókienniczych
LESZNO, ul. Leszczyńskich 38 - Tel. 725-590
Włóczka nadeszła
prosimy realizować kwity dostawy
3-435

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEZNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 2. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 50%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Warunki prenumeraty na miesiąc kwiecień: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K—21587